

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Piątek 29. sierpnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Po wywiadzie Marszałka Piłsudskiego. Nadchodzi okres bezwzględnej walki. Tajemnicze konferencje. -- Co będzie? Sensacyjne rewelacje o czcicielach djabła.

Uchylenie wyroku na komunistów lwowskich.

Warszawa. (j. — telef.) Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj sprawę trzech komunistów lwowskich, skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci.

Po przeszło godzinnej naradzie sąd najwyższy wydał następujący wyrok:

„W sprawie Izraela Hirscha Naftalego Proppera i Samuela Jugenda Sąd Najwyższy wyrok sądu okręgowego we Lwowie z dnia 11 czerwca 1930 uchyła w myśl paragrafu 515 II części polskiego kodeksu karnego oraz sprawę tę przekazuje ponownemu rozpatrzeniu temuż sądowi okręgowemu jako trybunałowi sądu przysięgłych we Lwowie z innym składem przysięgłych“.

W motywacji wyroku sąd najwyższy podnosi, że sąd lwowski, skazujący na śmierć 3 komunistów, oparł się na mylnym tłumaczeniu — jak to wywodzi dr. Landau, — słowa „Urheber“. Sąd błędnie sformułował pytanie do sędziów przysięgłych, przyczem idąc za fałszywą formą oskarżenia, które pomieszało formę czynu i fałszywie przetłumaczyło słowo „Urheber“, zamieściło w oskarżeniu to słowo. Powiedzenie w oskarżeniu m. in. „rozdał ulotki“, nieczego nie określa. Wskutek tego sąd najwyższy uchyła wyrok sądu lwowskiego.

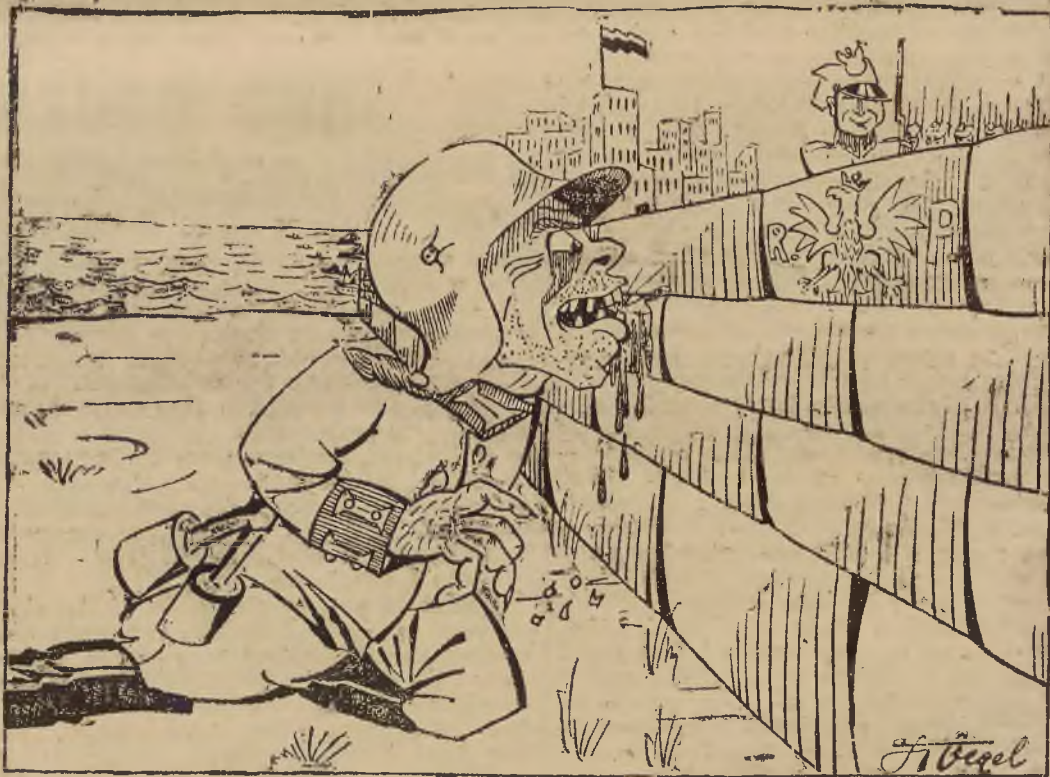
List pisał Hofmoki Ostrowskiego do Ministra Spraw Wojskowych.

Warszawa (j. — telef.) W dniu wczorajszym wystosował poseł na sejm Ostrowski Władysław do pana Ministra Spraw Wojskowych list następującej treści:

Zgodnie z § 48 statutu oficerskich sądów honorowych, jako major rezerwy artylerji, proszę o pouczenie, jak mam się zachować wobec obelg zawartych w ostatnim wywiadzie pana prezesa Rady Ministrów.

podpisał **Wł. Hofmoki - Ostrowski**.
§ 48 oficerskiego statutu sądów honorowych opiewa, że oficer może w każdej sprawie, która zdaniem jego narusza honor oficerski, zwrócić się do swego przełożonego z prośbą o wyjaśnienie sprawy).

Sąsiedzka przestroga.



Zęby połamiesz a korytarza nie zgryziesz.

PO REWOLUCJI W PERU.

Nowy Jork. (PAT) Donoszą z Limy, że były prezydent Peru Leguia wydany został przez oficerów krążownika, na którym został wywieziony, w ręce nowych władz. Na krążownik nadeszły depeze radiowe, ostrzegające, że oficerowie załogi krążownika oddani będą pod sąd wojenny, o ile w przeciągu 48 godzin okręt nie przywiezie byłego prezydenta Leguia. Według wiadomości z Callao, były pre-

zydent Peru zmarł na pokładzie krążownika, na którym szukał schronienia.

Inne pogłoski zaprzeczają śmierci prezydenta, który rzekomo ma być ciężko chory.

Lima. (PAT) Ukonstytuował się nowy gabinet: Prezesurę oraz tekę spraw wojskowych objął gen. Ponce.

Przed decydującymi rozstrzygnięciami.

Po wywiadzie marszałka Piłsudskiego. -- Kryzys parlamentarny i ustrojowy. -- Przed najdonioślejszymi dla państwa wypadkami. Czego pragnie i potrzebuje Polska.

Już sam fakt objęcia steru rządu przez marszałka Piłsudskiego — i to w chwili, kiedy nikt tego nie przewidywał — był nie tylko dla kół politycznych, ale dla całej opinii publicznej, zarówno w kraju, jak za granicą, wyraźną wskazówką, że zbliża się dla Polski okres ważnych i decydujących rozstrzygnięć. A jeśli ktokolwiek miał pod tym względem jeszcze jakie wątpliwości, to rozwiewa je w całej pełni wczorajszy wywiad marszałka — obecnie już oficjalnego sternika polityki polskiej — ogłoszony przez prasę polską, a równocześnie drutem telegraficznym rozesłany na wszystkie strony świata, gdzie losami wewnętrznymi Polski bogdaj nie mniej się interesują, aniżeli u nas, choćby z tego powodu, że zarówno, jak kryzys gospodarczy, przeżywają niemal wszystkie państwa Europy w mniejszym lub większym stopniu na równi z Polską kryzys parlamentarny i ustrojowy. W chwili, kiedy to słowa piszemy, nie mamy jeszcze relacji o wrażeniu, jakie ten wywiad wywołał zagranicą, a także komentarze prasy krajowej są jeszcze bardzo skąpe — można jednak przyjąć za pewne, że wrażenie tego wywiadu będzie bardzo silne i przez wszystkich jednako rozumiane: jako zapowiedź pościągnięć, jeśli nie równających się zamachowi stanu, to bardzo do niego zbliżonych.

W formie swoistej — na którą można się godzić lub nie godzić — określił marsz. Piłsudski w sposób wyraźny i niedwuznaczny swój stosunek nie tylko do Sejmu i jego przedstawicieli, ale także do Konstytucji, a tem samem do obecnego ustroju Polski. Stanowisko marsz. Piłsudskiego w tej mierze jest rzeczą nie od dziś powszechnie znaną i właściwie wywiad pod tym względem niczego nowego nie przynosi. Jeżeli co jest nowem i ważnem, to fakt, że wygłosił to słowa ostre, nie tylko w formie, ale i w treści kierownik rządu i to w dzień po objęciu urzędowania, a wygłosił je niewątpliwie celowo, jako program swej na szeroką miarę zakrojonej działalności, a równocześnie jako rzucenie rękawicy tym wszystkim, którzy stoją na wprost przeciwnych stanowiskach, jako obrońcy — w ich mniemaniu — czystej i niezemnie ograniczonej zasady demokracji i parlamentaryzmu w ich dotychczasowych formach, w pojęciu marsz. Piłsudskiego nie tylko przedstawiających, ale wręcz zgnitych i jako takie szkodliwych dla interesów państwa.

Słowa premiera rządu, osobistości, która, bez względu na to, czy wogóle i jaki urząd piastuje, jest w Polsce niewątpliwie wyjątkową indywidualnością — mają, przeto również wyjątkowe a niesłychanie doniosłe znaczenie. Jasnym jest dla każdego, kto trzeźwo patrzy na sprawy wewnętrznej polityki Polski, że stojmy w tym momencie na przełomie, bezpośrednio przed oczekiwana z dawną rozgrywką, która już tym razem nie da się uchylić, ani nawet odsunąć. A ponadto wydaje się być oczywistym pewnik, że rozgrywka ta nie będzie się mogła odbyć na terenie parlamentarnym, ale będą musiały znaleźć się dla niej drogi inne, mówiąc jasno, drogi pozaparlamentarne i pozakonstytucyjne.

Jakie będą te drogi, jakich metod i sposobów użyje marsz. Piłsudski dla przeprowadzenia swego programu, tego — zdaje się — w obecnym momencie poza nim nikt nie wie

i przewidzieć nie jest w stanie, To jedno wiemy, że czekają nas wstrząsy, wstrząsy poważne i brzemiennne w skutki. Zrozumiałoby przeto w zupełności jest ten niepokój, jaki budzić się musi w duszy każdego kraj swój miłującego i zatroskanego o przyszłe losy państwa obywatela w przededniu nieznanych, a tak wielkich i doniosłych wypadków, jakie przynieść nam muszą dni bodaj już najbliższe. Zrozumiałe też jest obok tego zaniepokojenia ogólne gorące pragnienie, aby ten wstrząs był naprawdę uzdrawiający, aby przebieg jego i skutki nie zachwiały podwalinami naszego bytu państwowego, lecz przeciwnie, utwierdziły go i umocniły, by wyprzedziły nas wreszcie z dotychczasowego stanu chaosu i bytowania z dnia na dzień w stosunkach bądź co bądź niezdrowych i gwałtownie domagających się uporządkowania. A pragnienie to jest tem bardziej uzasadnione, że nie tylko przeżywamy — zresztą wraz z całym światem — niezwykle ciężkie przesilenie gospodarcze, ale że nadto piętrzą się dokoła nas coraz groźniejsze fale niebezpieczeństw ze strony chełwiwych i nienawidzących nas sąsiadów, którzy tylko czekają sposobnej chwili, aby na nas się rzucić, jak gdyby i powtórzyć historję z naszych dziejów rozbiorowych.

Chciejmy wierzyć, że dobra gwiazda marsz. Piłsudskiego i Jego ponad wszelką

mięć gorącą miłość Ojczyzny, której wyzwoleniu poświęcił całe swe życie, znajdzie drogę i sposoby najodpowiedniejsze, aby przeprowadzić swój program dla dobra i na użytek Narodu.

Smutno mi Boże!...

Smutno mi Boże w moim polskim kraju. Gdzie dzwonią kłosa na przenicznej glebie, Gdzie tyle bogactw, tyle urodzaju W nawozie partyj codziennie się grzebie. Gdy głab zawrotną bezeceństw otworzą Smutno mi Boże!...

Jako na szczęście odejście się żali Człowiecze serce — Melancholji bliski Patrząc na zawiść, co nam duszę pali U wyzwolenia naszego kołyski, Choć wiem, że kiedyś niebo ześle zorze Smutno mi Boże!...

Swobodni ciałem a duszą w niewoli, Przeżarci gniewem, nienawiścią struci, Jak raby kroczym po ojezycznej roli, Co się z naszego zaślepienia smuci.

Smutno mi Boże! Bo kiedyś przed laty, Błędząc, jak tułacz, po rozłogach świata Sercem padatem na próg polskiej chaty Wierząc, że kwiecień, co w mrokach oblatą Potrzeba tylko pocałunków słońca, Że duch tak mocny w kajdanach niewoli, Gdy wolnym będzie, to gwiazdy postrząca... Dziś?.. To dziś właśnie dokucza i boli... Wśród braei moich, w moim polskim kraju, Gdzie dzwonią kłosa na pszenicznej glebie, Gdzie tyle bogactw, tyle urodzaju „Liberum veto“, tak jak przedtem grzebie. Choć wiem, że kiedyś niebo ześle zorze Smutno mi Boże!...

M. Sz. G.

Jaka będzie przyszłość w najbliższych dziesiątkach lat Polonji amerykańskiej?

Wychodźstwo polskie w Stanach Zj. Półn. Ameryki zapoczątkowane na większą skalę przez wygnańców po upadku powstań polskich w 1831 i 1863 roku, a następnie przesładowaniami religijnymi w Prusach, przybrało większe rozmiary dopiero w latach 1870, skutkiem pogorszenia warunków gospodarczych we wszystkich trzech zaborach.

W ciągu 30 lat od 1870 roku do 1900 przeszło 1,500,000 emigrantów polskich osiedliło się w Stanach Zjednoczonych we wszystkich większych miastach Stanów północnych, a szczególnie w Chicago, Milwaukee, Detroit, Cleveland, Buffalo i w zagłębiu węglowym Pensylwanji w okolicach Wilkes - Barre, Scranton i Pittsburgh.

Druga fala wychodźstwa na wielką skalę przypada na okres 1900-1914, tuż przed wojną światową. Emigranci tego okresu, pochodzący przeważnie z zaboru austriackiego, osiedlają się w Stanach Nowej Anglii i miastach nad wybrzeżem Atlantyckim, jak New York i Philadelphia.

W chwili wybuchu wojny światowej Wychodźstwo polskie liczy przeszło 4,000,000 dusz i corocznie zwiększa się o blisko 100,000 dusz. Olbrzymi ten przyrost powstrzymuje wybuch wojny światowej, skutkiem której emigracja z ziem polskich prawie zupełnie ustaje.

Z powstaniem Polski Odrodzonej wśród wychodźstwa powstaje rząd reemigracji, powrotu do kraju, ale trwa zbyt krótko, by po kilku latach wywołać nową gorączkę emigracyjną z ziem Polski Odrodzonej. Nowa fala emigracyjna objęła wszystkie kraje europejskie, które po wojnie znalazły się w trudnych warunkach gospodarczych.

Rząd Stanów Zjedn. zaniepokojony nową

falą emigracyjną, bojąc się zalewu amerykańskich rynków pracy tanim robotnikiem europejskim, wprowadził obostrzenia imigracyjne, które ograniczyły przyjazd emigrantów europejskich do 150,000 osób rocznie, a do 5,000 osób z Polski.

Właściwym celem ograniczenia imigracji przez Stany Zjednoczone, było niedopuszczenie do powstania w Stanach Zjednoczonych skupisk narodowościowych, które powiększając się z roku na rok o setki tysięcy przybyszów, groziły wytworzeniem się w Stanach Zjednoczonych kwestji mniejszości narodowej.

Ograniczenia imigracyjne wpłynęły na los przyszłości wychodźstwa polskiego w Ameryce. Z braku napływu świeżych sił wzrost wychodźstwa ograniczył się do naturalnego przyrostu z dodatkiem owych 5,000, które los przyszłości wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Powszechnie jest wiadomem, że młoda generacja wychodźstwa skłonna jest do amerykanizacji i nie należy jej uważać za czysty polski przyrost w gromadach wychodźczych. Wobec faktu, że drugie i trzecie pokolenie wychodźcze ulega intensywniej amerykanizacji, a starsze pokolenie stopniowo wymiera, z czasem dojdzie do tego, czego się obawiają wszyscy patriotyczni wychodźcy polscy, że wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych zupełnie się zamerykanizuje.

Zachodzi tylko pytanie: kiedy to nastąpi i jaka wobec tego będzie przyszłość Polonji Amerykańskiej?

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna. Przyszłość Polonji Amerykańskiej jest przesądzona. Wychodźstwo w Stanach Zj.

wcześniej czy później, musi się wynarodowić, rozplynać w morzu amerykańskim. Innego rezultatu nie można się spodziewać.

Wychodźstwo polskie niema odpowiednich warunków dla utrzymania swej odrębności narodowej. Podczas napływu wielkich rzesz emigrantów polskich do Stanów Zjednoczonych nie było nikogo, kto by się temi emigrantami zaopiekował i wskazał im najlepszy i najpraktyczniejszy sposób organizacji życia narodowego i społecznego.

Wychodźcy polscy, pochodzący w swej olbrzymiej masie przeważnie z warstw ludu wiejskiego, nie umieli stworzyć sobie odpowiednich form organizacyjnych swego życia wiodących sprzyjających utrzymaniu polskości na dłuższy czas.

Ze olbrzymiej masy emigracji polskiej nie wynarodowiły się zaraz w pierwszym pokoleniu, należy zawdzięczać jedynie liberalnym prawom amerykańskim, które pozostawiły emigrantom zupełną swobodę wychowania młodzieży w szkołach parafialnych, które dopóty będą polskimi, dopóki wychodźcy będą się domagać, by polskimi byli.

Wychodźstwo polskie z powodu pewnych przyczyn nie skorzystało z liberalnych praw amerykańskich i nie stworzyło szkoły para-

fialnej na silnej podstawie polskiej i ten błąd zdecydował o klęsce narodowej, która wcześniej czy później nieuniknienie nastąpił.

Po wymarcie przybyszów z Polski przybyłych do Stanów Zj. przed wybuchem wojny światowej, wpływ Polski na młode pokolenie Polonii Amerykańskiej będzie mały, aż z czasem zupełnie ustanie.

Przybywający z Polski emigranci w liczbie 6.000 rocznie, nie znając języka angielskiego, nie będą mogli uzyskać żadnego wpływu na potomków pierwszych wychodźców, posługujących się wyłącznie językiem angielskim i władających językiem polskim tylko w części, lub zapierających się zupełnie języka i swego polskiego pochodzenia.

Ostatnie dziesiątki lat tego stulecia będą kresem istnienia Wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Około 1995 roku po wielkich osiedlach polskich w Chicago, Milwaukee, Detroit, Cleveland, Buffalo, New York, pozostaną tylko ślady w formie słowa „Polish” na oznaczenie, że wielkie gmachy kościelne czy szkolne, były kiedyś pobudowane przez wychodźców polskich. Trochę tych śladów pozostanie także w nazwiskach polskich zakończonych na „ski”.

zawierająca obniżenie posiadanych uprawnień, nie powinna była dotknąć emerytów z okresu przed wydaniem tych nowych norm.

W wypadkach takich zawsze i wszędzie zastrzega się dawniej posiadane korzystniejsze uprawnienia tym wszystkim, którzy je nabyli z mocy poprzednich przepisów.

Postanowienia jednak przejściowe do omawianego rozporządzenia emerytalnego stanowią pod tym względem wyjątek, gdyż par. 53 odbiera całkiem poprostu wszystkim emerytalnym, posiadającym rodziny wyższe dodatki mieszkaniowe, wprowadzając ogólnie tylko dodatki w wymiarach dla samotnych i obniżając w ten sposób emerytury żonatych kolejowców niejednokrotnie o 10 proc., a nawet i jeszcze bardziej.

Niemożliwość utrzymania takiego stanu rzeczy uznało też Min. Kom. już w kilka tygodni po ogłoszeniu nowego rozporządzenia emerytalnego, gdyż jeszcze 13 listopada 1929, zarządziło wypłaty różnicy tym wszystkim emerytom, których zaopatrzenia zmniejszyły się z dniem 1 września 1929 w porównaniu z kwotami pobieranymi przed tą datą.

Sprawę całą załatwiono jednak połowicznie, gdyż zamiast przeprowadzić od razu odpowiednią zmianę par. 53 rozporządzenia Rady Ministrów z 4 lipca 1929 przyznano wypłatę wypadających różnic w formie zasiłków z kredytów zapomogowych.

Skutki tej połowiczności nie dały też długo czekać na siebie, gdyż wobec szczupłości kredytów na zasiłki wypłaty następowały za znacznym opóźnieniem i dotyczyły tylko części emerytów, podczas gdy większość z pośród nich różnic tych dotychczas bądź w całości bądź w części nie otrzymała. Ponadto ucierpieli na tem ci emeryci, którzy byliby mogli otrzymać jednorazowe zasiłki, lecz nie dostali ich, wobec wyczerpania właściwego kredytu dla łatania krzywd wynikłych z nieodpowiedniego postawienia całej sprawy w obecnym rozporządzeniu emerytalnym.

Wreszcie nie można pominąć milczeniem i tej okoliczności, że rozporządzenie co do rzeczonych zasiłków wyrównawczych jest jako postanowienie prowizoryczne ważne tylko do końca sierpnia br. tak że z dniem 1 września 1930 staną emeryci tam, gdzie ich zawiodło rozporządzenie emerytalne z 4 lipca 1929.

Dotkliwa krzywda emerytów kolejowych.

(s) Zdawałoby się, że zasada, iż raz przyznanych uprawnień nie należy ukrócać, normując nowymi przepisami pewne już posiadane prawa i obowiązki pracowników państwowych, jest tak prosta i jasna, iż nigdy nie powinna zachodzić wątpliwość co do konieczności jej przestrzegania.

Tymczasem rozporządzenie Rady Ministra z dnia 4 lipca 1929 r. wprowadziło załóżenie do emerytury dodatków mieszkaniowych wyłącznie tylko w wymiarze dla samotnych, bez względu na stan rodzinny danego emeryta.

Jeśli tego rodzaju postanowienie niekorzystniejsze od analogicznych przepisów krzywdzi ogół pracowników kolejowych, utrzymujących rodziny, to jest ono wprost

niezrozumiałe w odniesieniu do tych emerytów, którzy wyszli ze służby czynnej przed ogłoszeniem rozporządzenia z 4 lipca 1929 i do dnia 1 września 1929, pobierali na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy emerytalnej dodatki mieszkaniowe w wymiarach ustalonych dla pracowników obarczonych rodzinami.

Emeryci ci uzyskali niegdyś wymiar emerytury na zasadach obowiązujących w danym momencie i nie powinny nigdy zająć takie okoliczności, by im później owo raz przyznane zaopatrzenie bez ich winy obniżać.

To też jeśli już rozporządzenie Min. Kom. z 4 lipca 1929 wprowadziły nowe normy do do podstaw wymiaru emerytur, to nowość ta



Stopniowy zanik przyrostu ludności w Niemczech.

W roku 1940 ilość urodzeń będzie mniejszą od wypadków śmierci.

Problemem depopulacji Niemiec czynnik zainteresowane poświęcają coraz więcej uwagi. Rok bowiem ubiegły jest pierwszym, który wykazał poważne wyniki stopniowego zaniku przyrostu ludności. Gdy w r. 1841 na liczbę ogólną około 3 milionów ludności ilość narodzin wynosiła 1,3 miliona, to w r. 1929 na blisko 64 miliony wyniosła ona 1,147 miliona. Jeżeli nadto z tej liczby odliczyć 806 tysięcy wypadków śmiertelności noworodków, to czysty przyrost pozostałych przy życiu wyniesie na rok 1929 — 341 tysięcy. Równocześnie ze zjawiskiem zaniku przyrostu występuje w ostatnich latach z różnych przyczyn bardzo silne wymieranie starszego pokolenia. Stwierdzone bowiem zostało, iż w przeciwieństwie do samej zasady, w klasie pełnego wieku spotyka się zjawisko wielkiej śmiertelności.

Warto przypomnieć, że na zasadzie Traktatu Wersalskiego ułracyli Niemcy (poza swojemi kolonjami) prawie 6 i pół miliona ludności, czyli około 10 proc. Spadek liczby urodzeń daje się szczególnie odczuwać w Wirtembergji, Prusach Wschodnich i Westfalji; największą liczbę urodzeń wykazuje Górny Śląsk i to głównie wśród ludności polskiej.

Emigracja z Niemiec (głównie zamorska i przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych) nie odgrywa poważniejszej roli w ruchu ludności, ponieważ ogranicza się do 1 prom. ogólnej liczby mieszkańców.

O wiele istotniejszym jest postępujący proces urbanizacji ludności niemieckiej, który idzie w parze z wzrastającym uprzemysłowieniem kraju.

O ile w roku 1871 ludność wiejska wynosiła 64 proc., miejska zaś 36 proc., to obecnie stosunek jest wręcz odwrotny i wyraża się w odpowiednich liczbach 35 proc. do 65 proc. Jako charakterystyczny moment urbanizacji w Niemczech podkreślić należy dążenia koncentracyjne w zagłębiu przemysłowym re-

sko - westfalskiem, gdzie poważnie zupełnie dyskutuje się nad zlaniem szeregu większych miast w jeden olbrzymi organizm miasta przemysłowego.

To samo zjawisko widzimy na Górnym Śląsku, co spowodowane jest częściowo względami natury politycznej. W miarę jawienia się kryzysu przemysłowego występuje ostro niezdrowe ustosunkowanie się ludności miejskiej i wiejskiej. Stąd dążność do ulżenia bezrobociu przez powrotne przesunięcie ludności do wsi w drodze agrarnej ochrony celnej, kredytów itp.

Jednocześnie też podjęta została walka z zanikiem przyrostu ludności w Niemczech. Przedewszystkiem powołano do życia przy ministerstwie spraw wewnętrznych komisję Rzeszy do spraw zaludnienia (Rechsausschuss für Bevölkerungsfragen), która ustanowi przywileje (m. in. podatkowe) dla rodzin i dzieci. Wysiłki te oczywiście obliczone są na bardzo daleką przyszłość. Tymczasem zaś przyrost naturalny ludności w Niemczech będzie stale spadał i zdaniem znawców tych zagadnień właściwy kryzys ludnościowo-gospodarczy zaznaczy się w Niemczech dopiero w r. 1936, przyczem rok 1940 ma być rokiem przełomowym, kiedy to ilość urodzeń okaże się mniejszą od wypadków śmierci.

Taki gwałtowny spadek podaży rąk robotniczych odbije się jak zawsze na zawodzie, mogącym płacić najmniej tj. na rolnictwie. Już obecnie ludzie takiej miary, jak główny or-

Uroczystość strażacka w Zimnej Wodzie.



(xy) W 10 rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami pod Zadwórzem odbył się w Zimnej Wodzie koło Lwowa uroczysty obchód. W czasie obchodu dokonano poświęcenia

sztandaru Ochotniczej Straży pożarnej w Zimnej Wodzie.

Rycina nasza przedstawia moment z uroczystego aktu poświęcenia sztandaru.

ganizator związków rolniczych Bawarii dr. Hein w słabym przyroście naturalnym ludności upatrują najistotniejszą przyczynę kryzysu rolniczego. W ten sposób brak sił roboczych ciążyć będzie na rolnictwie niemieckim i paraliżować wszelkie zamierzenia nakładowej, intensywnej gospodarki.

Nowe rozporządzenie w sprawie przedziałów dla niepalących i kobiet.

Minister komunikacji wydał nowe rozporządzenie w sprawie wagonów i przedziałów dla niepalących i dla kobiet. Na podstawie nowego rozporządzenia we wszystkich pociągach

NAJNOWSZE MODELE KAPELUSZY DAMSKICH

—: POLECA SALON MÓD —:

„MAISON RENÉE“ Lwów — PLAC
AKADEMICKI 3.

gach pasażerskich, mających w swym składzie dwa lub więcej wagonów jednej klasy, połowa ogólnej liczby wagonów przeznaczona będzie dla niepalących; jeżeli w pociągu znajdują się tylko jeden wagon danej klasy, dla niepalących przeznaczona będzie połowa przedziałów. W razie jeżeli w składzie pociągu znajdują się będzie tylko jeden przedział danej klasy, to palenie w nim dozwolone może być tylko za zgodą wszystkich pasażerów. W przedziałach dla niepalących i dla kobiet, jak również nawet w korytarzach wagonów dla niepalących nie wolno palić, nawet za zgodą pasażerów; do przedziałów i wagonów, przeznaczonych wyłącznie dla niepalących i kobiet nie wolno wchodzić z zapalonym cygarem, papierosem lub fajką.

W wagonach i przedziałach muszą być na podstawie zarządzenia ministra umieszczone w widocznych miejscach odpowiednie napisy, zgodnie ze specjalnie wydanymi w tym względzie przepisami. Niestosujący się do zakazu palenia tytoniu w wagonach dla niepalących, kobiet, na korytarzach tych wagonów itd. podlegać będą grzywnie w wysokości 5 zł. (na obszarze W. M. Gdańska 5 guldénów), oraz obowiązani będą opuścić przedział lub przestać palić.

SPECJALISTA CHOROBY USZU, NOSA,
GARDŁA I KRTANI

Dr. Zygmunt Selzer
LWÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 7. TEL. 27-99,
POWRÓCIŁ. 4343

27
Przedruk wzbroniony.
FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego
J. Zydlerowej.

— Jim, to mój brat — odrzekła. — Taki kochany! Ale już nie jest taki jak dawniej, odkąd powrócił z Niemiec. Jest... chory — ii... pi... je... Przez trzy lata był w niewoli. Wzięli go rannego w głowę i odtań już... Ach, bestje... bestje! Jimmy, mój braciszek kochany...

— I cóż w tym liście...

Przeknęła łyż.

— Przeczytałam. Przeczytałam i zdawało mi się, że chyba zwarzuje. Pisał, że przyjeżdża... że przyjedzie za... strzelić Hoode'a dzisiejszej nocy!

— Brat pani? A cóż on ma do Hoode'a? — Gethryn odczuł jednocześnie ulgę i wielkie zdumienie. Teraz zrozumiał, dlaczego powiedziała: — Kto go zastrzelił? — Ale pocóż miał jej brat strzelać?

Zdawała się nie słyszeć pytania.

— Usiłowałam całą siłą woli przekonać siebie, że list ten nie ma sensu, że jest jakirusz żartem, albo, że Jim jest chory — wszystko jednym słowem, tylko nie to. Nie mogłam jednak uwierzyć. Opisał wszystko dokładnie. I pociąg, którym miał przyjechać i wszystko.

— A cóż miał wspólnego brat pani z Hoode'em? — przerwał Gethryn. Widział, że musi panować nad nią, bo ona nie była już do tego zdolna.

— Był jego sekretarzem, dopóki Archie nie zajął jego miejsca. Dotychczas nie dowiedziałam się, dlaczego Jim rzucił to zajęcie... przed sześciu miesiącami. Nie chciał mi powiedzieć. Nie chciał mi powiedzieć!

Gethryn poprawił się niespokojnie na

krześle. Wyczuł jakąś nutę histeryczną w ostatnich słowach.

Nagle zerwała się.

— To on zrobił! On! — zawołała żałośnie, podnosząc ręce do góry. — Jezu! On... mój Jimmy... Jimmy... on! — I zaczęła się śmiać.

Gethryn przyskoczył do niej, chwycił za ramiona i potrząsał. Marmurowe ciało paliło i mroziło jednocześnie jego zaciśnięte palce. Przy każdym poruszeniu jego ramion, głowa jej chwiała się bezwładnie. Wiedział, że nie robi jej nic złego, lecz wściekał się na siebie.

Straszny śmiech zamienił się w łkanie, które ucichło z wolna.

— Ba...ardzo... mi przykro — wyjąkała.

Gethryn opuścił ramiona.

— Jestem brutalny... przepraszam, Nisach pani usiadzie.

Usiedli oboje. Zapadło milczenie. Wreszcie Gethryn przerwał je:

— Więc pani była tak przejęta treścią listu brata, że za wszelką cenę postanowiła go powstrzymać. Tak było?

Skinęła głową.

— Dlaczego pani nie poszła, czy pobięła, tylko popłynęła?

— Nie było już czasu... Było tak późno, jak już mówiłam... zanim przeczytałam ten list... byłam prawie pewna... że Jim jest tam... Nie b... było czasu na... na...

— Rozumiem. Uważała pani, że przepływając rzekę, oszczędzi jakieś dziesięć minut czasu. Poszła więc pani do swego pokoju, pod pozorem, że kładzie się spać, zdjęła z siebie najbardziej niewygodne części ubrania, albo włożyła kostium kąpielowy i sandały, wymknęła się pocięchu z domu i pobiła wszystkie poprzednie rekordy, przybywając do Abbotshall najwyższej w dziesięć minut. Tak było?

— Tak. — W głosie jej wyczuł prócz innych uczuć i podziw.

— Doskonale. A teraz gdy pani przykleiła pod oknem gabinetu Hoode'a, co pani tam zobaczyła? Musi pani zrozumieć, że jeżeli będzie mi wolno pomóc pani w czemkolwiek,

muszę wiedzieć wszystko i ta jak najszybciej.

Ogromne oczy znikły pod powiekami. Gdy odezwała się, w głosie jej nie było nic, żadnego uczucia, żadnego wzruszenia; mówiła jak dziecko, powtarzające wyuczoną na pamięć lekcję.

— Zobaczyłam człowieka, leżącego twarzą do ziemi przed kominkiem. Na głowie miał krew. Był łysy. Zegar napół przewrócony i krzesło także. Więc pobiegłam do rzeki.

— Czy pani nie wie — zapytał z wolna Gethryn — która to była godzina?

— Nie, nie wiem — odrzekła martwym głosem, który go zatruwożył.

Był niezadowolony. Nie dowiedział się tu nic nowego, oprócz oczywiście tego brata. A o tym bracie i jego udziale w tej sprawie, nie wiedział, co ma myśleć.

Podczas jego milczenia bierność opuściła Lucy.

— Co teraz zrobimy? — szepnęła. — Co zrobimy? Dowiedzą się, że to Jim... dowiedzą się napewno. Ja wiem...

— Policja nie wie o bracie pani — uspokajał Gethryn. — A gdyby nawet wiedziała, nie będzie sobie nim zaprzętała głowy. Muszę wszakże pani powiedzieć, że zajęli się kimś innym, kogo uważają za zabójcę. I wszelkie poszlaki są przeciw niemu.

Twarz młodej kobiety nabierała żywszych barw. Przez chwilę jakby odpoczywała. Nagle wyprostowała się, zaciskając ręce na poręczach fotela.

— ...Jeżeli obwiniają... kogoś innego... musimy powiedzieć im... o... Jimmie...

Twarz jej znów zbladła śmiertelnie. — Zbyt szybko pani się decyduje — odrzekł Gethryn. — Czy pani nie uważa, że lepiej będzie dowiedzieć się naprzód o te osoby, które tego nie uczyniły, zanim złożymy ten ciężar na barki prawa?

Położyła ręce na jego ramionach. — Pan przypuszcza... pan sądzi... że Jim... tego nie... zrobił?

(C. d. n.).



Mianowania i przeniesienia w policji państwowej.

Komendant główny policji państwowej podpisał ostatnio następujące nominacje:

Nadkom. Marjan Makowiecki, komendant powiatowy w Równem, mianowany został komendantem powiatowym w pow. bialskim; kom. Kazimierz Potoczny, komendant pow. w Strzyżowie, komendantem pow. w pow. mościckim; kom. Stanisław Rejman, kom. pow. w Rawie Ruskiej, kom. pow. w p. rzeszowskim; kom. Marjan Skulski, kom. p. w Zamościu, kierownikiem komisariatu głównego P. P. w Lublinie; kom. Wiktor Targowski, kom. pow. w Białej Podlaskiej, kom. pow. w pow. zamojskim; podkomisarz Mar. Jarnicki, w woj. lwowskim — p. o. kom. powiatowego w pow. sanockim; podkom. Ed. Kononowicz, kom. pow. w Węgrowie; kom. pow. w pow. hrubieszowskim; podkom. Cz. Liebich, zastępca kom. pow. we Lwowie, kom. pow. w pow. strzyżowskim, aspirant Jerzy Ciesielczuk, zastępca kom. pow. w pow. sarneńskim; aspirant Julian Piwkowski, zast. komeidanta pow. w Worożynie, kom. posterunku oficerskiego PP. w Stolpcach; asp. Stanisław Rataj, kom. pow. w pow. niżańskim; asp. Witold Tumirowicz, kom. pow. w pow. węgrowskim.

Przydzieleni zostali: podinsp. Aleks. Robaczewski z wydziału III. Komendy Głównej P. P. do wydziału IV. (centrali służby śledczej); z wydziału I. Kom. Gł. PP. do wydziału V. (wyszkolenie) przeniesieni zostali: nadkomisarz Karol Stadler, nadkom. Czesław Stenczak, kom. Gustaw Pikor, kom. Ignacy Kalinowski, podkom. Józef Jarosz.

Przeniesieni zostali: podkom. Józef Holzhausen z Kom. Pow. w Lubomlu do policji państwowej woj. tarnopolskiego; asp. Kaz. Gozdowski, kierownik komisariatu w Radomsku, do policji państw. w woj. warszawskim, asp. Wróblewski z wydziału śledczego w Równem do Kom. Pow. w Chełmie.

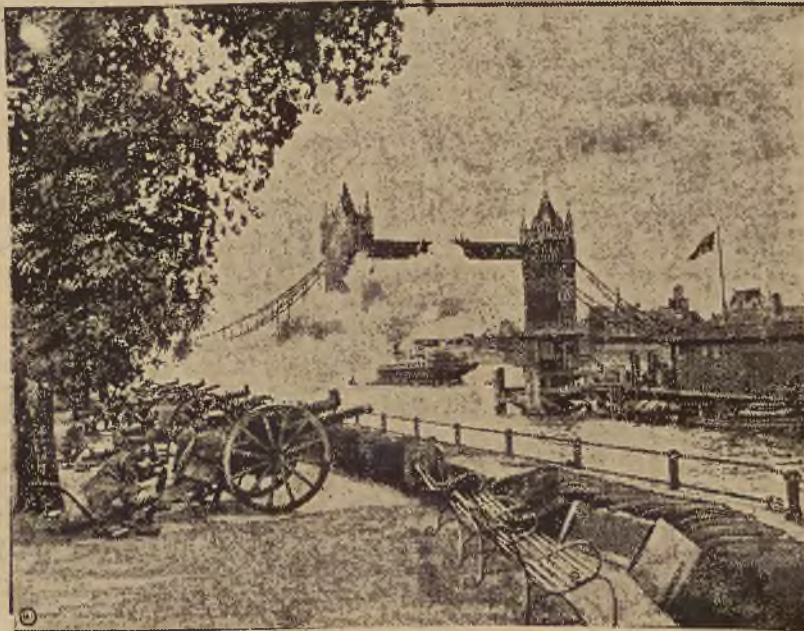
Ponadto podkomisarz Karol Szware z urzędu śledczego m. st. Warszawy zwolniony został ze służby na własną prośbę wobec przejścia do sądownictwa. (P. A. P.)

Roboty wodne i meljoracyjne w Małopolsce.

Dzieło posiadające bardzo wysoką wartość historyczną dla Małopolski a nader cenna informacja naukową dla innych dzielnic Polski, wyszło obecnie w druku, nakładem Ministerstwa robót publicznych przy zasiłku Polskiej Akademii Umiejętności. Pierwszy tom tego dzieła, zawierający część ogólną wyszedł w roku zeszłym, o czym w „Wiek Nowym” pisaliśmy swego czasu obszernie. Drugi tom obejmuje meljoracje publiczne w niżynie Nadwiślańskiej, tudzież w dorzeczu Bugu, Styru i Duństru; zawiera 703 strony tekstu, 129 rycin w tekście, oraz 20 kart przeglądowych w osobnej tece. Autorem tego historycznego dzieła jest wielce zasłużony inżynier Andrzej Kędzior, doktor honorowy Politechniki lwowskiej i warszawskiej, b. Dyrektor Kraj. Biura meljoracyjnego w Wydziale Krajowym, b. Minister robót publicznych Rzeczypospolitej Polskiej, b. Poseł i Senator, a ostatnio Prezes Wydziału samorządowego w Małopolsce.

W pracy tej podano na wstępie przepisy obowiązujące przy sporządzeniu projektów technicznych i zasady projektowania; zamieszczono typy małych obiektów i ubezpieczeń brzegów zastosowanych w szerokiej rozmiarach przy wykonywaniu meljoracji, oraz przedstawiono organizację zarządu przedsiębiorstw i sposób prowadzenia budowy, dołączając do publikacji formularze tabel i druków używanych przy projektach i budowie, tudzież tabele, jakimi posługiwano się przy obliczaniu objętości przepływu i niwelaty zwierciadła wody.

Powitanie nowego potomka królewskiego.



(xy) Na wiadomość, że księżna Yorku powiła córeczkę, oddano w Londynie, podług starego zwyczaju, 41 strzałów armatnich.

Rycina nasza przedstawia artylerję londyńską w czasie salwy na cześć nowego potomka królewskiego.

W dziele swym zamieścił autor podobiznę Inż. Jędrzeja Moraczewskiego, b. ministra robót publicznych Rzeczypospolitej, który za czasów swego urzędowania udzieleniem znacznego kredytu, umożliwił dalsze wydawnictwo tego historycznego i naukowego dzieła.

Inż. Dr. Andrzej Kędzior dziełem swem niepospolitej wartości, oddał w dziedzinie technicznego przeprowadzenia robót wodnych i meljoracyjnych, wielkie usługi całej Polsce.
K. K.

Śmierć prawdziwa i pozorną.

SPOSOBY ROZPOZNAWANIA JEJ. — PRZEWIAZYWANIE PALCA. — PRÓBA LAKU ROSA NA LUSTERKU. — BADANIE ŻRENICY.

Przy rozmaitych omdleniach, atakach apoplektycznych, otruciach, przy utopieniu się, zmarznięciu itd., człowiek traci przytomność, leży bez ruchu, oddycha bardzo słabo, albo nie oddycha wcale, tętno (puls) jest tak słabe, że często wyczuć je trudno.

Wtedy może nam nastąpić pytanie, czy ten człowiek żyje jeszcze, czy też umarł?

Pytanie to ważne, gdyż jeżeli człowiek jeszcze żyje, należy go ratować, jeżeli zaś już umarł, to wszelki ratunek na nic się nie zda.

Niestety, rozpoznanie śmierci bywa nie raz rzeczą niczymienną trudną, gdyż z absolutną pewnością śmierci można stwierdzić dopiero wtedy, gdy wystąpią objawy gnicia, a to bywa dopiero po upływie pewnego czasu. Ze względu też na trudności rozpoznania śmierci, prawo pozwala grzebać umarłego dopiero na trzeci dzień.

Z tem wszystkim posiadamy cały szereg objawów, na zasadzie których możemy śmierć rozpoznać, a mianowicie: po śmierci ustaje bicie serca, a tem samem niema i tętna (pulsu). U osób jednak zemdlonych serce bije tak słabo, że bicie serca i tętna można czasami nie wyczuć.

Aby się przekonać, czy serce bić przestało, a tem samem, czy ustalo krążenie krwi, przewiążujemy mocno palec u ręki. U żyjącego przewiązany palec siwieje i obrzmiewa, u

zmarłego zaś przewiązanie nie wywołuje żadnych zmian.

Kapiemy też podejrzanemu o śmierć pozorną lak na piersi. U żyjącego następuje zaczerwienienie i obrzmienie skóry wokoło laku, u zmarłego żadnych zmian na skórze wokoło laku nie spostrzeżemy.

Zwracamy też uwagę na oddech; ponieważ jednak możemy nie dojrzeć bardzo słabych ruchów oddechowych, stosujemy więc następujące sposoby. Do ust i nosa przysuwamy lustro; jeżeli istnieje chociaż najslabszy oddech, na lustro osiedzi rosa. Jeżeli usterek pozostaje suche, możemy twierdzić napewno, że oddechu niema.

Drugi sposób rozpoznania oddechu polega na tem, że na piersiach człowieka stawiamy pełną szklanekę wody. Jeżeli istnieją najmniejsze ruchy oddechowe, woda w szklance będzie się kołysać. Jeżeli zaś woda taka nie poruszy się, jak gdyby szklanka stała na stole, to znaczy że ruchów oddechowych niema.

Ważną też wskazówkę daje nam obejrzenie oczu. U zmarłego są źrenice zazwyczaj rozszerzone i nie zmieniają rozmiarów. U żyjącego zaś źrenice zwięza się przy otwarciu powiek. W bardzo też krótkim czasie po śmierci gałka oczna staje się miękką i rogówka zapada się.

W obronie pięknej madame du Barry.

SUROWY SAD HISTORJI O KOCHANCE LUDWIKA XV. — KARIERA MAŁEJ ZANETTY. — DOWODY BOHATERSTWA W CZASIE REWOLUCJI.

(xy) Potężne kocharki królów francuskich są nieustannie nęcącym tematem dla rozpraw i książek. Życie tych kobiet, które odegrały wybitną rolę w historii Francji, poddawane jest ciągle nowym badaniom. Wszystkie one jednak spotkały się dotąd

z surową krytyką zarówno historyków jak powieściopisarzy.

W długim szeregu kochanek Ludwików francuskich jedna może Lavalliere, opuszczona polem i wzgardzona przez „roi-soleil”, Ludwika XIX-ego, doczekała się łagodniej

szej oceny potomnych. Najsurowiej obeszła ją historia z piękną panią du Barry. We wszystkich powieściach i pracach historycznych występuje ona zawsze jako kobieta zła, przewrotna, chciwa władzy i pieniędzy. — U Goncourtów czytamy o niej: „Poniżała wszystko, z czym miała jakakolwiek łączność. Czy wtedy, kiedy wplątywała palce swego murzynka Zamora we włosy peruki kanclerza Francji, czy też wtedy, kiedy rano, w nocej koszuli, pozwalała laskawie na to, aby jej nuncjusz papieski wkładał ranne pantofle — starała się zawsze o to, by zniżyć wszystko, obyczaje, zwyczaje i ludzi, do swego niskiego poziomu“.

W ostatnim czasie wyszła we Francji książka pani Claude Saint - Andre pt. „Życie pani de Barry“, w której pisarka francuska bierze w obronę kochankę Ludwika XV-go przed atakami i dokonuje odważnej jej rehabilitacji.

Mała Jeanne Becu, przyszła hrabina du Barry, nazywana także Buberner, otrzymuje bardzo staranne wychowanie w klasztorze św. Anny. Musiała jednak zarabiać na życie, została więc sprzedawczynią w słynnym sklepie z kapelusznymi Labille. Była młoda, piękna i powabna i ciężka praca znudziła się jej szybko. Niebawem została przyjaciółką bogatego pana du Barry, przez niego weszła w kompanję dworską.

W roku 1768-ym przedstawiono ją królowi i niebawem stała się wszechwładną faworytką. Od tej chwili aż do śmierci Ludwika XV-ego, a więc przez długie sześć lat Francja leżała u jej stóp.

Według świadectwa pani Saint-Andre to nagłe wyniesienie nie przewróciło w głowie małej Zaneyte. Współcześni piszą o niej, że

była ona zawsze szlachetną, miłą i prostą, uczynną i życzliwą dla ludzi. Jej zachowanie miało być bez zarzutu. Nie miała w sobie nic ordynarnego, ani gminnego. **Króla kochała naprawdę.** Z zaparciem siebie pielegnowała go odważnie podczas jego choroby, nie obawiając się zarażenia i nieszczędną siłą, a Ludwik XV-ty umarł przecież na ospę!

Główne jednak argumenty na obronę pani du Barry znajduje autorka omawianej książki w późniejszych dziejach faworyty Ludwika XV-ego.

Podczas rewolucji złożyła dowody prawdziwego bohaterstwa.

Do ostatniego tchu służyła sprawie królewskiej. Jej dom w Luveciennes był ośrodkiem spisów antyrewolucyjnych. Na rzecz sprawy rodziny królewskiej oddała pani du Barry cały swój majątek. W przebraniu podróżowała parokrotnie do Londynu. Była wierna do śmierci swoim przyjaciółom. — **Przed trybunałem rewolucyjnym zeznawała śmiało i otwarcie.**

Pani Saint-Andre z całym zapalem broni swojej bohaterki. Czyni to w sposób przekonujący — czy jednak jej relacja oparta jest na dość ścisłych badaniach historycznych i czy niebawem nie znajdzie się ktoś, komu uda się zburzyć tą misterną obroną pięknej Zaneyte, to już oczywiście inna sprawa.

czas ten olbrzymi spadek. Panie; Schneider i Hartmann postanowiły jednak rewindykować ten spadek w drodze sądowej. Proces prowadził w ich imieniu notariusz dr. Spiller.

Tej bajeczce ludzie rozsądni wierzyli. Dr. Spiller przedkładał dokumenty dawał weksle, płacił olbrzymią prowizję, cedował na nazwisko osób, które ofiarowały większe sumy, część indyjskiego spadku swoich klientek. Łańcuch szczęścia wytworzył się jakoś sam z siebie. Jedni dawali, to i drudzi dawali. Jeden polecał drugiego. I wielu chciało coś uszczknąć z indyjskich bogactw. Siostry kupowały i sprzedawały domy, nabywały drogie urzędnictwa do mieszkania, prowadziły wystawne życie.

Wkońcu łańcuch pękł. Rząd niderlandzki jest bliższy, niż Indie. Ktoś zwrócił się wprost z zapytaniem do ministerstwa skarbu. Odpowiedź, jaka nadeszła, wywołała pojęcie wśród poszkodowanych.

Notariusz dr. Spiller został również areztowany; a jak donoszą z Wrocławia; afery ta pociągnie za sobą jeszcze kilka osób. Wymieniają dwu kupców i jeszcze jednego adwokata, którzy mają być areztowani pod zarzutem należenia do oszukańczej spółki owej trójki, tj. notariusza dr. Spillera oraz dwóch sióstr: Jadwigi Schneider i Anny Hartmann.

Pomyśleć, że na takie zamorskie spadki ludzie dają się naciągać i pożyczają olbrzymie sumy!

Wymienia się cyfrą 200.000.000 złotych. Jak się zdaje, wliczyli już poszkodowani wysokie prowizje. Wszakże pożyczali na rachunek spadku.

Takie się dziś robi wielkie interesy. Na miliony.

Oszukiwani są jednak często sami oszuciami. Pożyczki, przy których liczą się prowizje, tak wysokie, nie mogą być „wyplacalne“.

DZIŚ	4990	Godz. 20'15
W RADJO		Koncert
(Dnia 29. sierpnia br.)		Symfon. BEETHOVEN.

Sensac. oszustwo zakochanej fryzjerki.

Pod zarzutem morderstwa -- Ciekawe zeznania. -- Zabójstwo czy samobójstwo?

(?) Z Kołoni donoszą pod datą 24 b. m. Wczoraj zginął od kuli rewolwerowej w swoim mieszkaniu 28 lat liczący Głowinka, były tancerz w jednym z miejsowych barów. Kiedy funkcjonariusze policji wkroczyli do mieszkania, zastali tam czterdziestoletnią fryzjerkę, Annę Marię Felschner, której dziwne zachowanie wzbudziło podejrzenie, że to ona zastrzeliła Głowinkę. Aresztowano ją z miejsca i odstawiono na policję.

Aresztowanie Felschnerowej wydobyło na jaw niezwykle oszusta tej kobiety. Od lat trzech wyłudziła od różnych osób znaczne sumy, które rzekomo ulokować miała w różnych przedsiębiorstwach. Niektórym obiecywała wypłacić za 6.000 aż 8.000 mk. Procenta wypłacała regularnie, lecz kapitału nie zwracała. Klienci nie nalegali, zadowoleni, że ich kapitał przynosi im tak wielkie zyski. W ten sposób naciągnęła ich na 1.000.000 mk.

Podczas rewizji w mieszkaniu Felschnerowej, znaleziono w komodzie, w jej sypialni 70.000 mk. Pieniądze były starannie ułożone pakietami w banknotach 100 i 1000 markowych. Miłość do Głowinki stała się jej zgubą —

wyznała Felschnerowa. Poznała go przed trzema laty w barze i zakochała się w nim bez pamięci. Aby go pozyskać dla siebie, dostarczyła mu pieniądze na urządzenie mieszkania. Potem namówiła go do tego, że wypowiedział posadę w barze. Oszukiwała, aby on mógł opływać w dostatkach. Dzięki niej prowadził luksusowe życie. W przeciągu lat trzech wydała na niego 100.000 mk.

Zaprzeczyła energicznie jakoby miała go zabić. Przyszła do niego, by mu oświadczyć, że więcej pieniędzy dawać mu nie będzie, a kto wie, czy nie trzeba będzie uciekać, ponieważ niektórzy klienci zaczynają dopominać się o zwrot kapitałów, a ona te pieniądze wydała częścią na niego, częścią na prowadzenie swego fryzjerskiego salonu. Głowinka słysząc to zastrzeżił się z obawy, że może być pociągnięty razem z nią do odpowiedzialności.

Sledztwo wykaże, o ile zeznania Felschnerowej zgodne są z prawdą. Narazie niewiadomo jeszcze, czy Głowinka zginął śmiercią samobójczą, czy też został zastrzelony.

Felschnerową przywieziono do aresztów sądowych.

Piękne włosy — to urok kobiety.

Piękne i starannie utrzymane włosy dopełniają toaletę, a zarazem stanowią największy urok kobiety.

Środkiem niezmiernie uproszczonym, służącym do pielęgnowania włosów jest suchy szampon „Miris“.

Stanowi on nieodzowny środek kosmetyczny, który zdobył szerokie zastosowanie, z powodu swej praktyczności.

Suchy szampon „Miris“ działa równie skutecznie jak umycie głowy, odłuszcza włosy, czyni je puszyste, a także nadaje im jedwabisty połysk.

W każdej sytuacji szampon powyższy suchy może każdą z pań wybawić z przykrego kłopotu.

3952 **Wasza Mira.**

Przed otwarciem szkoły lotniczej dla małoletnich w Bydgoszczy.

Z dniem 15-go września rb. upływa termin wnoszenia podań kandydatów do podoficerskiej szkoły lotnictwa dla małoletnich w Bydgoszczy, której otwarcie nastąpi w dniu 1. listopada rb. Do szkoły przyjmowani będą chłopcy w wieku od 16 do 18 lat, posiadający co najmniej 6 lub 7-klasową szkołę powszechną, oraz odpowiadający wymaganiom warunkom zdrowotnym.

Zadaniem szkoły jest przygotowanie kandydatów do zawodu podoficerskiego w lotnictwie przez odpowiednie wychowanie oraz wykształcenie, zarówno wojskowo - ogólne, jak i fachowo - techniczne. Nauka w szkole trwa trzy lata. Pierwszy rok uczniowie odbywają naukę wspólnie, w drugim zaś roku pozostają przez dwa miesiące na wspólnym kursie, poczem następuje podział uczniów na dwie grupy: grupę mechaników i grupę pilotów. Grupa pilotów zaczyna wykształcenie teoretyczne pilotażu, poczem odbywa się szkolenie praktyczne. W drugim roku nauki uczniowie przechodzą drugą część teoretyczną kursu pilotażu, oraz odbywają końcowe ćwiczenia pilotażu praktycznego.

Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mają: a) siero-

Olbrzymie oszustwo spadkowe.

MAJECZNY SPADEK. — ŁAŃCUCH SZCZĘŚCIA. — JAK SIĘ OSZUSTWO WYKRYŁO. — W AFERĘ WMIESZANY JEST NOTARIUSZ I KILKA JESZCZE WPŁYWOWYCH OSÓB.

(?) Dwie siostry w wieku 40 i 45 lat, obie wdowy, jedna po nauczycielu druga po urzędniku państwowym, stale zamieszkałe we Wrocławiu, pani Anna Hartman i Jadwiga Schneider, cieszące się dotąd jak najlepszą opinią, damy dobroczynne, żyjące w dobrobycie, niemal w bogactwie, mniemane dziedziczki miliardowej fortuny, zostały onegdaj aresztowane.

Jak się okazuje, dwie te niewiasty do spółki z adwokatem i notariuszem dr. Spillerem, zdołały oszukać wrocławskich kupców i przedsiębiorców na 200 milionów mk.

Różni kupcy, adwokaci, przedsiębiorcy, ludzie życiowo sprytni, dali się oszukać. Uwierzyli w spadek miliardowy tych dwu dam. Przedkładano im dokumenty urzędowe i listy. W r. 1839 zmarł w Panamanibo, w niderlandzkich Indiach kapitan okrętowy Bausch, który zostawił olbrzymi majątek, wynoszący w gotówce 7 milionów dolarów. Prócz tego trzy wielkie okręty, rozległe plantacje i dużo złota oraz drogich kamieni. Spadkobierczynią jego, podług prawa, była babka dwu sióstr, a to pani Hartmann i pani Schneider. Lecz rząd niderlandzki skonfiskował wów-

ty po żołnierzach wojsk polskich, poległych lub zmarłych wskutek pełnienia obowiązków służbowych, b) sieroty po żołnierzach i inwalidach, c) synowie inwalidów wojsk polskich, d) synowie żołnierzy zawodowych lub sieroty, pozostające pod ich prawną opieką, e) sieroty po urzędnikach państwowych,

f) sieroty po obywatelach, którzy padli podczas wojny, g) synowie urzędników państw. W wymienionej kolejności pierwszeństwo przed innymi kandydatami mają synowie odznaczonych „Virtuti Militari” w pierwszym rzędzie, Krzyżem Walecznych zaś w drugim rzędzie.

Przed zgromadzeniem Ligi Narodów.



(xy) Z początkiem września zbierze się Liga Narodów na doroczne walne zebranie. Głównym zadaniem będzie wybór prezydenta Zebrania Związkowego, w którego rękach spoczywa kierownictwo rokowań paneuropejskich. Najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest fiński minister spraw zagranicznych Procope (nasza rycina).

Aresztowany Dudziak sprawował również funkcję listonosza, przynosząc listy i przesyłki pieniężne z głównej poczty w Drohobyczu do Rychcic. Ostatnio Dudziak schował do swojej kieszeni 700 zł., odnośne przekazy pocztowe zaś zniszczył. Następnie zawiadomił policję, że padł ofiarą opryszków, którzy napadli go na drodze, zrabowali owe pieniądze, pocięli nożem torbę i zbiegli.

Policja rozpoczęła dochodzenia, w czasie których prawda wyszła na jaw. Pieniądze udało się odebrać od niesumienego policjanta i zwrócono je poezcie.

Przy tej sposobności ujawniło się, że Dudziak w ubiegłym roku we wrześniu padł również ofiarą „napadu rabunkowego”. — „Skradziono” mu wówczas 400 zł. Dopisywało mu wtedy szczęście, gdyż udało mu się sprawę zamaskować, tak, że z powodu braku konkretnych dowodów winy. Śledztwo, toczące się przeciwko niemu, zostało umorzono.

Obecnie вина jego została niezbitnie już stwierdzona, wobec czego odstawiono go wraz z doniesieniem do sądu powiatowego w Drohobyczu.

Ograbieni na lotnisku.

Niewysledzona dotychczas szajka złodziejska dokonała onegdaj niezwykle zuchwałej kradzieży w domu lotniskowym inż. Rosenfelda w Sasiecznie, w pow. łódzkim.

Inż. Rosenfeld, udając się na spoczynek, pozostawił otwarty lufcik. Gdy na drugi dzień rano, mimo późnej pory, była już bowiem godzina 10-ta, z domu inż. Rosenfelda nikt nie wychodził, sąsiedzi zdecydowali się na wtargnięcie do mieszkania siłą.

Po otwarciu drzwi znaleziono w kuchni śpiącą twardo służącą, w sypialni na jednym łóżku spali pp. Rosenfeldowie. Mimo hałasu nikt się nie zbudził, jedynie jednoroczny synek, śpiący w kolysecie począł cicho kwilić. Po dłuższych usiłowaniach wszystkich udało się zbudzić.

W mieszkaniu panował wielki nieład, świadczący o gospodarce złodziejów. W pokojach unosił się słodkawy zapach chloroformu. Złodzieje, uspiwszy Rosenfeldów, zabrali im z palców pierścionki, następnie zrabowali!

29 terrorystów z U. O. W. w więzieniu lwowskim.

Wczoraj doprowadzono 15 „herojów” z Tarnopolszczyzny.

(K. D.) Więzienie tuł. Sądu Okręg. karnego, mieszczące się w Brygidkach przy ul. Kazimierzowskiej, zapelnia się powoli nowym zastępem politycznych zbrodniarzy.

Z terenu województwa lwowskiego poprzednio osadzono tu 14 mołojców, których nazwiska w swoim czasie podaliśmy.

Wczoraj nadszedł dalszy transport 15 Nowiaków z województwa tarnopolskiego. Aż przykro patrzeć sam kwiat młodzieży — gimnazjalistej i akademicy, a mianowicie: 1) Bohdan Borszcz, student filozofji; 2) Wasyl Ber-

nacki, uczeń gimn.; 3) Erazm Dziubiński, maturzysta gimn.; 4) Bohdan Hozzowski, stud. akad. handl.; 5) Osyp Galysz, uczeń gimn.; 6) Włodzimierz Jacyszyn, uczeń gimn.; 7) Jarosław Kociumbas, czeładnik masarski; 8) Artym Łukowy, maturzysta gimn.; 9) Iwan Maluca, stud. polit.; 10) Jarosław Romaniuk, st. praw; 11) Antoni Romaniuk, maturzysta; 12) Michał Ruszczak, student filozofji; 13) Michał Tarnawski, student Politechniki; 14) Aleksander Załucki, uczeń gimn. i 15) Eugenjusz Juzków, student Politechniki.

Zderzenie auta prywatnego z taksówką na rogu ul. Chorążczyzny i Ossolińskich.

(K. D.) Wczoraj około godz. 4-tej popoł. u wylotu ul. Chorążczyzny i Ossolińskich zderzyły się dwa auta — jedno prywatne LW. 91401 prowadzone przez panią W. K. żonę lekarza, siedzącą w towarzystwie szofera, a drugie — autodorożka LW. 8893, prowadzone przez p. Kajetana Płażewskiego, wiozącego jednego pasażera.

Auto p. Płażewskiego uległo rozbięciu, przyczem szczęśliwym zbiegiem okoliczności,

p. Płażewski ze swym pasażerem wyszli cało, podobnie, jak auto pani K.

Dotychczasowy wynik dochodzeń wskazuje, że winę wypadku ponosi pani K., która nie mając jeszcze prawa jazdy prowadziła auto i zamiast dla wyminięcia taksówki skrócić w lewo, skrzyła w prawo powodując katastrofę, która wyrządziła p. Płażewskiemu szkodę, idącą w tysiące złotych.

Znowu wstrząsająca zbrodnia w Drohobyczu.

Tym razem zięć zabił teścia oraz zranił teściową i żonę swą.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl) W poniedziałek o godzinie 19 rozegrał się w Drohobyczu przy ulicy Ochronek ponury dramat rodzinny, w którym jedna osoba poniosła śmierć, zaś dwie odniosły ciężkie rany.

Mianowicie 35-letni szewc Mikołaj Kiryłow posprzeczał się ze swą żoną Rozalją. Od słowa do słowa doszło między małżonkami do bójki, w czasie której Rozalja została dość mocno poturbowana. Świadkowie tej sceny Janina i Michał Rupnikowie rodzice Rozalji, stanęli w obronie pokrzywdzonej córki. Wywiązała się ogólna bijatyka. Mieszkanie całe zostało kompletnie zdemolowane. W pewnej chwili Kiryłow, nie panując już nad sobą, chwycił leżący na stole nóż szewski i począł nim zadawać razy na prawo i le-

wo. Teścia swego ugodził w prawą pierś, wskutek czego poniósł on śmierć na miejscu, teściową zaś i żonę swą poranił dość poważnie na całym ciele.

Poranioną żonę szaleńca przewieziono do szpitala powszechnego, zaś matkę jej pozostawiono opiece domowej. Zwłoki Rupnika pozostawiono w mieszkaniu, które zostały przez władze policyjne opieczetowane aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej, co ma nastąpić dzisiaj.

Sprawca potrójnej zbrodni został natychmiast aresztowany i sprowadzony do Urzędu śledczego, gdzie nastąpiło jego przesłuchanie. Do winy przyznaje w zupełności, przyczem podał, że czynu swego nie żałuje. Powodu zaś kłótni, która zresztą w krytycznym dniu nie była pierwszą, nie chce podać.

rozprawy Wawryszyn nie stanął. Znikł gdzieś ze Lwowa i grasował na prowincji. Schwyta no go dopiero w dniu 23 czerwca br. w Lubaczowie — oczywiście na gorącym niezynku (kradzieży obuwia). Wczoraj odpowiadał Wawryszyn przed Trybunałem V. Senatu i oberwał 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Przewodniczył nadr. Tertil, oskarżał prok. Dr. Kühn, bronił adw. dr. Zywicki.

Policjant gminny sfingował napad rabunkowy.

Drohobycz, w sierpniu.

(hl) Posterunek policji państw. we wsi Rychcice, pow. drohobyckiego, przyaresztował przed kilku dniami tamtejszego policjanla gminnego, Jana Dudziaka za sprzeniewierzenie 700 zł. i wprowadzenie władzy w błąd

ZAKŁAD TECHN. DENTYSTYCZNY MIECZYŚŁAWA SZCZERBINSKIEGO

LWÓW, UL. BADENICH 8.

Wykonuje wszelkie zabiegi w zakresie dentystyki leczniczo-konserwatywnej i technicznej. Dla Przew. Duchowieństwa i P. T. Nauczycielstwa najdalej idące ustępstwa. 4250

Z SALI SĄDOWEJ.

Z murarza złodziejem.

(K. D.) Józef Wawryszyn, 55 letni osobnik kiedyś był murarzem. Po śmierci swej żony przerzucił się do innego fachu, a mianowicie począł kraść, za co karany był kilkakrotnie.

W dniu 12 września 1928 r. w westybulu gł. dworca Wawryszyn ściągnął płaszcz wartości 180 zł. na szkodę przejeżdżnej pani Bronisławy Dawidson. Dopadł go w tramwaju towarzysząc poszkodowanej p. Kaffebaum i płaszcz odebrał, a złodziejaska oddał w ręce policji. Wypuszczony na wolną stopę — do

Katastrofa na morzu.



(xy) Na angielskim wybrzeżu koło Cornwall rozbił się jacht. Z pasażerów jachtu utnęło 6 osób, wśród nich członek Izby posłów Commodore D. H. King i A. R. Brailey, le-

karz króla angielskiego.

Rycina nasza przedstawia szczątki jachtu, wylowione przez rybaków.

całą garderobę, nawet zimową, którą Rosenfeldowie przywieźli na lotnisko w obawie, by nie skradziono jej w Łodzi. Zabrali nawet pościel z łóżka p. Rosenfelda, którego przenieśli

do łóżka p. Rosenfeldowej.

Okradzeni zostali jedynie w bieliźnie, tak, iż najpotrzebniejszą garderobę musieli wypożyczyć od sąsiadów.

Skazany na śmierć

zostaje po jedenastu latach zrehabilitowany.

ECHA WIELKIEJ WOJNY EUROPEJSKIEJ. — OMYŁKA SADU WOJENNEGO.

(?) Ciągłe jeszcze odzywają się pomniki wielkiej wojny europejskiej.

Oto historia, która brzmi, jak romans filmowy, a jednak jest prawdziwa.

Dzienniki paryskie z datą 21-go b. m. donoszą:

„Sąd wojenny w Paryżu, po przeprowadzeniu rewizji procesu kalifornijskiego milionera Charlesa Roberta Hartmanna, uwolnił go od oskarżenia o zdradę stanu i szpiegostwo, przyczem zniesiony został wyrok śmierci, jaki zaocznie wydany na niego został w roku 1919“.

Przeciera się oczy i sobie samemu nie wierzy, gdy się czyta dalej:

Charles Robert Hartmann, Alzatezyk, wywedrował przed trzydziestu pięciu laty do Kalifornii i tam został milionerem. Przed paru miesiącami przyjechał do swej ojczyzny, aby odwiedzić rodzinę. Ku największemu swemu zdumieniu, zostaje aresztowany i dowiadują się, że w roku 1919 został zaocznie skazany na śmierć.

Ale Hartmann zdolał wykazać, że od lat 35 nie opuścił Ameryki i że podczas wojny nie był w Europie.

Sąd wojenny zgodził się wobec tego na rewizję procesu.

Rewizja procesu trwała parę miesięcy. Cały ten czas Hartmann przesiedział w więzieniu.

Rewizja procesu przyniosła jego rehabilitację.

Z emfazą pisze jedno z pism paryskich: „Charles Robert Hartmann mógł z podniesioną głową opuścić salę rozpraw. Był zrehabilitowany“.

Cóż to wszystko było?

Omyłka!

Proces szpiegowski, który w roku 1919 wytoczony został literatowi Henri Gilbeaux

i niejakiemu dr. Charlesowi Hartmannowi z Nordhaim w Alzacji, a był w swoim czasie wielką sensacją, zakończył się skazaniem obydwu na śmierć. W owym procesie oskarżony Hartmann nie był obecny. Wiedzano jednak, że człowiek ten, przeciw któremu opiewała skarga o szpiegostwo, legitymował się dokumentami na nazwisko Charlesa Roberta Hartmanna.

Człowiek ten umknął. Ale zasądzono go zaocznie.

W rewizji procesu sąd wojenny orzekł teraz:

Wyrok śmierci, wydany w roku 1919, dotyczy nieznanego człowieka, który przywłaszczył sobie dokumenty legitymacyjne Hartmanna.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu sekcji finansowej odbytej pod przewodnictwem r. dr. Brzeskiego w obecności prez. inż. Brzozowskiego i wiceprez. dr. Kubali uchwalono m. in. odroczyć na czas nieograniczony zakupno auta dla Komendy P. P. — Postanowiono dalej wyodrębnić z zarządu gminy miejski ośrodek zdrowia i stworzyć dla niego odrębną jednostkę administracyjną. — Podarowano T. S. L. grunt na Bogdanówce pod budowę czytelnicy, zaś Związkowi Kolejarzy przeciwników alkoholu uchwalono sprzedać grunt pod budowę domu na Bogdanówce. — W końcu ustalono czynsz dzierżawny folwarku na Bogdanówce w wysokości 28 zł. od morga.

Na posiedzeniu Sekcji organizacyjnej Święta Miast Polskich odbytem pod przewodnictwem r. Dziędzielewicza omówiono porządek i bezpieczeństwo pochodu. Do utrzymania porządku użyta będzie ochotnicza straż pożar-

na, która z okolic Lwowa dostarczy około 600 strażaków. Ulice, które przejdzie będzie pochód, będą wczas zamknięte, celem umożliwienia swobody ruchu. Uchwalono zaprosić Korpus Kadetów do utrzymywania straży honorowej przy pomniku Iwa.

UŚMIESZKI.

Wzyl się...

Dyrektor departamentu w pewnym ministerstwie powrócił właśnie z urlopu wypoczynkowego i natychmiast rozpoczął inspekcję swego rozległego departamentu. Inspekcja ta polegała na tem, że dyrektor przechodził z jednego do drugiego biura i witał się z podległym mu personelem.

W ostatnim pokoju odległego biura dla spraw szeregowej wagi, zastaje jakiegoś obcego pana, który, zawieszony głowę nad stołem aktów, śpi sobie w najlepsze.

Chmiele patrzy na niego dyrektor, gdyż nie może sobie absolutnie przypomnieć, czy pan ów jest urzędnikiem w jego departamencie. Przysięgłby nawet, że nigdy go na oczy nie widział.

Po daremnem chrzankaniu, przystępuje dyrektor do śpiącego i delikatnie go budzi.

— Powiedz mi pan — pyta przestraszone go panieczniego urzędnika — jak długo pracuje pan właściwie w moim resorcie?

Obudzony, jaka się z przerażenia:

— Od 14 dni dopiero, panie dyrektorze. Zostałem tu przydzielony w czasie nieobecności pana dyrektora.

— Od 14 dni?... Wie pan, że podziwiam pana, jak szybko pan potrafił wżyć się w tok naszej pracy...
Wuer.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 28 SIERPNI 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 Pogadanka dla Pań; 18.00 Koncert popołudniowy: 1) R. Schuman: Sonata a-moll na skrzypce i fortepian; a) Allegro, b) Larghetto, c) Vivace. 2) Françoise-Kreisler: Siciliano et Rigaudon. 3) R. Wagner: Kartka z albumu (Albumblatt). 4) A. Bazzini: Les rondes de lutins — Pieśni fińskie: 1) I. Hannikainen: Prośba, 2) J. Sibelius: Maleńki Lasse, 3) J. Kilpinen: Zmierzeł 4) O. Merikanto: Pochwała życia, 5) E. Melartin: Kołysanka Marji Panny, 6) S. Palmgren: Jesień, 7) O. Merikanto: Teraz i potem, 8) L. J. G. Strahle: Złoty włos; 19.00 Koncert z płyt gramof.; 19.05 „Gawęda podhalańska“; 19.20 Rozmaitości i komunikat Ligi S. G.; — 19.45 Giełda rolnicza; 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 22.00 Felj. pt. „Blaski i cienie Wschodzącego słońca“; 22.15 Komunikaty; 23.00 Muzyka tan. z „Gastronomji“ w Warszawie.

Piątek, dnia 29 sierpnia 1930.

Lwów. 11.58. Sygnał czasu, 12.05 koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyty wojskowe, 18.00. Muzyka lekka: 1. Leopoldi: Radełtzy - fox, 2. R. Katschet: Tyś najpiękniejsza, boston. 3. F. Lehár: Tango z op. „Kraj śmiechu“, 4. J. Petersburski: „Nie chce mi się“, slow - fox. 5. A. Gold: „Nie odchodź ode mnie, tango. 6. Edwards: Saxolog, slow-fox. 7. J. Petersburski: Już nigdy — tango. 8. A. Jolson: Mateczka, slow-fox. 9. Berger: Zakochana, boston. 10. Osmański: Kujawiaki. — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.15 „Skrzynka pocztowa“. 19.45 Giełda rolnicza. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. 22.15 Komunikaty.

KRONIKA RADJOWA.

(o) RADJOTECHNICZNA SKRZYŃKA POCZTOWA. Od dłuższego już czasu stacja

warszawska nadaje radjotechniczną skrzynkę pocztową, która udziela radjo-słuchaczom szeregu cennych porad i informacji z dziedziny radjotechniki. Skrzynka ta nadawana była w ciągu lipca br. w poniedziałki, a obecnie przeniesiona została na czwartki, na godz. 19.20 i wygłaszana jest co drugi tydzień, poczynając od dnia 14 sierpnia r. b. Listy do skrzynki radjotechnicznej kierować należy tak, jak dawniej do Wydziału Propagandy „Polskiego Radja“, Warszawa, ulica Kredytowa Nr. 1. Porad technicznych udzielać będzie radioamatorom, tak jak dotychczas, kierownik Wydziału Propagandy „Polskiego Radja“, p. Wacław Freukiel.

PIERWSZY OKRĘT POD BANDERĄ POLSKĄ PRZYBYŁ DO NOWEGO JORKU.

Nowy Jork. (PAT.). Wjazd pierwszego okrętu pod polską banderą do portu nowojorskiego stał się wspaniałą manifestacją uczuć tutejszej polonji do macierzy. Na spotkanie „Polonji“ wyjechał przedstawiciel ambasady radca Wańkiewicz, dyrektor biura nowojorskiego linii Polska—Ameryka, Larsen, oraz polscy dziennikarze. „Polonia“ przybiła do przystani w Brooklynie o godz. 5 popołudniu, witana przez wielotysięczne tłumy i setki dzieci polskich, które witały polski okręt, powiewając proporczykami o barwach narodowych. Na pokład okrętu wszedł pełniący obowiązki konsula generalnego konsul Zbyszewski i konsul generalny w Montrealu Kraszewski, wraz z urzędnikami tut. konsulatu, aby powitać przybyłego okrętem dyrektora Nosowicza. W tej chwili orkiestra odegrała hymny narodowe obu krajów, poczem przemówił dyrektor Nosowicz i zawiadomił zebranych, że przynosi pozdrowienie od p. Prezydenta Rzpltej. — Wieczorem w Domu Narodowym odbyła się wieczornica urządzona przez Komitet powitania bandery polskiej, reprezentujący 92 organizacje polskie. Prasa amerykańska zyczliwie omawia przybytec polskiego statku na wody amerykańskie.

CZUŁOŚCI SOWJECKO-LITEWSKIE.

Kowno. (PAT.). Major W. Gustajkis, kierownik wycieczki lotników litewskich, która ostatnio złożyła wizytę w Rosji sowieckiej, udzielił prasie litewskiej wywiadu. Mówiąc o przyjęciu, z jakim spotkali się lotnicy litewscy w sowietach, Gustajkis podkreślił serdeczność przyjęcia na każdym kroku. Dalej Gustajkis podkreślił, że odprowadzający wycieczkę litewską oficerowie sowieccy nie czynili przed nimi żadnych tajemnic z osiągniętych przez sowiety zdobyczy na polu lotnictwa. Robotnicy bardzo serdecznie odnosili się do wycieczki. Gustajkis twierdzi, że sowiety osiągnęły doskonałe wyniki w dziedzinie budowy samolotów wojennych oraz materiałów wybuchowych.

NA MANEWRY REICHSWEHRY NIE ZAPROSZONO ATTACHE FRANCJI, POLSKI I BELGJI.

Berlin. (PAT.). W związku z informacją „Echo de Paris“, że Niemcy przez zaproszenie na manewry Reichswehry attache wojskowych wszystkich państw, z wyjątkiem Francji, Belgji i Polski zakładają protest przeciw okupacji zagłębia Saary i przeciw oderwaniu obszaru Eupen-Malmedy, oraz przeciw nieugjętemu stanowisku Polski w sprawie granic wschodnich i że kółka polityczne francuskie w zaproszeniu attache angielskiego widzą dowód specjalnego uznania dla armji angielskiej ze strony prezydenta Hindenburga, biuro Conti ogłasza komunikat wyjaśniający, że takie przedstawienie sprawy przez prasę francuską nie odpowiada rzeczywistości.

Mianowicie — twierdzi biuro — będą attache wojskowi państw, które prowadziły wojnę z Niemcami dopiero wówczas być zaproszonymi, gdy odnośne państwa dopuszczą poprzednio oficerów niemieckich do udziału w manewrach ich własnych armji.

Pogrom ludności polskiej na terenie miasta Gdańska.

Gdańsk. (Pat.). O niedzielnych antipolskich demonstracjach nacjonalistów niemieckich i stahlhelmowców w polskich wsiach na terenie wolnego miasta: Elgianowo, Paszółowo i Wielkie Trąbki, przynosi dzisiejsza „Baltische Presse“ szereg szczegółów, przedstawiających zajścia w Wielkich Trąbkach, poprostu jako pogrom tamtejszej ludności polskiej.

Po wysłuchaniu szeregu przemówień skierowanych przede wszystkim przeciw miejscowej ludności polskiej, stahlhelmowcy i nacjonałisi niemieccy w liczbie około 200, uzbrojeni w pałki dębowe, rzucili się na polskich mieszkańców w Trąbkach, z których wielu ciężko pobili. Jedną kobietę z trudem wyrwano z rąk Stahlhelmowców, grożących jej sztyltem.

Stahlhelmowcy napadli też na lokal miejscowej ochronki polskiej, pragnąc go zdemolować. Zostali jednak odparci przez policję.

Wówczas Stahlhelmowcy zaczęli napaść poszczególne domy, w których zabarykadowali się Polacy, przewidując że siły policji są zbyt słabe.

Królewiec. W Prusach Wschodnich skasowano szereg polskich nazw miejscowości, i wprowadzono nowe niemieckie. To zaciera nie polskość wyraziło się w zmianie miejscowości Czerwonki na Rotenfelde, Małe Brzoski na Birkenthal, Mały Pogorzelski na Brandau, Ciernie na Dornberg, Czyrpkki na Kolbitz, Nowe Uszczany na Fichtenwalde i Strzelniki na Schützenau.

Co będzie? Po wywiadzie marszałka Piłsudskiego. Okres bezwzględnej walki.

Warszawa. (j. — telef.). Polemika prasowa na temat wywiadu marsz. Piłsudskiego jest dotychczas bardzo mało interesująca. Dzienniki sanacyjne komentują wywiad bardzo wstrzemięźliwie, gwałtowniejsze zaś, a zatem

bardziej prawdziwe uwagi co do tego wywiadu prasy opozycyjnej giną od olówka cenzora.

W dniu wczorajszym pierwszy nakład „Robotnika“ skonfiskowany został za dwa artykuły na temat wywiadu. Pisma endeckie są bardzo ostrożne, atakują bardzo słabo, kontynuując jednak konsekwentnie uderzenie przeciwko obecnemu rządowi. Sanacja wchodzi obecnie w okres zaostrożnej walki, która prowadzona będzie bez kompromisów. Ogólnie uważają, że głównym zadaniem marsz. Piłsudskiego będzie zmiana dotychczas obowiązującej Konstytucji.

Pytanie, kto dokona tej zmiany, pozostaje na razie bez odpowiedzi.

Endecka „A.B.C.“ snuje rozmaite opinie na temat ostatniego wywiadu. Jedni sądzą, że pierwszą rzeczą nowego rządu będzie rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Druga grupa uważa, że przedewszystkiem zostanie zmieniona Konstytucja. Trzecia grupa wreszcie powołując się na słowa marszałka o zwyczajnej większości głosów w Sejmie wysnuwa wniosek, że rząd stanie przed Sejmem i jeżeli nie wypowie się przeciwko niemu 223 posłów, nie będzie uważał tego za votum nieufności.

Istnieje również wniosek, że na podstawie słów marszałka „treba raz koniec postawić“, zostanie okrojowana Konstytucja.

„Kurjer Warszawski“ uważa ostatni wywiad za najgwałtowniejsze wystąpienie przeciwko obowiązującej Konstytucji, względem której marsz. Piłsudski zajmuje stanowisko już nie krytyczne, lecz negatywne.

„Gazeta Warszawska“ polemizuje z wy-

wodami marszałka na temat Konstytucji i twierdzi, że doszlibyśmy do chaosu i że taka interpretacja dobraby była dla podsadnego, znajdującego się przed kratkami.

W dalszym ciągu, komentując ostatni wywiad, zaznacza „Gazeta Warszawska“, iż wzmogła się obecnie w ogromnym stopniu odpowiedzialność otoczenia marszałka Piłsudskiego.

Prasa niemiecka i włoska o wywiadzie.

Warszawa. (j. telef.). „Kurjer Warszawski“ donosi, że

prasa berlińska przyjęła wywiad Marsz. Piłsudskiego z uśmiechem szyderstwa i jawną ironją,

biorąc do tytułów swoich komentarze najbardziej jaskrawe, wyrażenia zaczerpnięte z treści wywiadu.

Prasa włoska, pisząc na temat ostatniego wywiadu marsz. Piłsudskiego, wyraża przekonanie, że właściwie wszystko zostało bez zmiany, gdyż w gabinecie pozostali wszyscy ci sami ministrowie. Większość dzienników rzymskich jest zdania, że powrót marsz. Piłsudskiego na stanowisko premiera oznacza nawrót ku ostrzejszej polityce w stosunku do Sejmu, przyczem nie jest wykluczone, że wobec zbliżających się obrad Rady Ligi Narodów w Genewie marsz. Piłsudski chciał być na stanowisku szefa rządu ze względu na ostatnie wystąpienie niemieckie w kwestji zmiany granic wschodnich.

Duże zainteresowanie wywołała osoba pułk. Becka, gdyż uważają go wszyscy za prawą rękę marsz. Piłsudskiego. Wreszcie prasa włoska podkreśla z zadowoleniem, że min. Zaleski pozostaje nadal na swoim stanowisku i że dzięki temu polska polityka zagraniczna będzie szła po tej samej linii.

Konferencje premiera Piłsudskiego. Wszystko otoczone tajemnicą.

Warszawa. (j. — telef.) Pan premier Piłsudski przybył wczoraj rano do gmachu Prezydium Rady Ministrów i udał się do gabinetu przygotowanego specjalnie dla niego. Pierwsza konferencja, jaką odbył, była z ministrem Beckiem. Następnie p. premier przy-

jął po kolei byłego premiera Sławka, min. Cara i min. Matuszewskiego. Wieczorem odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych Składkowskim. Marszałek spożył popołudniu w gabinecie posiłek i pozostawał w nim aż do późnego wieczora. Co do odby-

tych konferencyj niema dotychczas żadnych informacji.

Jak donosi „Kurjer Poranny“, pierwszy dzień swej pracy na stanowisku szefa rządu poświęcił marsz. Piłsudski najważniejszym zagadnieniom państwowym. Według informacji „Kurjera Porannego“ poruszenia została w tym dniu kwestja zmiany konstytucji, sprawy dotyczące wewnętrznej polityki i ładu w państwie. Rozmowy prowadzone

z min. Składkowskim, Carem i Matuszewskim wskazują na to — zdaniem „Kurjera Porannego“ — że omawiana na nich była sprawa rozwiązania Sejmu. Konferencja zaś z min. Matuszewskim wskazywałaby na poruszenie zagadnień gospodarczych i budżetowych. Sprawy te chciał marsz. Piłsudski załatwić jeszcze przed przyjęciem szefostwa rządu, a specjalnie sprawy z resortu Ministerstwa Skarbu.

Sensacyjne rewelacje o sekcie czcicieli djabła.

Warszawa. (j. telef.). Warszawski „Ekspress Poranny“ publikuje w dalszym ciągu sensacyjne rewelacje o sekcie czcicieli djabła. W ostatnim swoim artykule omawia on samobójstwa, jakie zdarzyły się ostatnio wśród młodzieży akademickiej.

Przy denatach znaleziono papiery, stwierdzające niezbie, iż

działali oni pod przymusem.

Serję tych samobójstw rozpoczął student uniwersytetu Eugenjusz Rodzki. Na stole w pokoju samobójcy znaleziono kartkę ze znakiem hebrajskim, oznaczającym ducha wszechograniczającego. Prócz tego na kartce znajdowały się słowa

„z rozkazu szatana — bracia oczekują“

Pozatem w pokoju wykryto cały komplet przyborów służących do dokonywania rytualnych obrzędów sekty.

Drugim samobójcą był Bolesław Wójcicki, który jeszcze za życia nie ukrywał swej przynależności do satanistów. Znaleziono u niego również kartkę ze wspomnianym znakiem i przybory rytualne. Po paru tygodniach popełniły samobójstwo dwie studentki Politechniki,

córki ogólnie szanowanych rodziców. Znaleziono przy nich

kartki z zagadkowymi słowami o szatanie, przeniesieniu się do niebytu itp. Narzeczony jednej z denatek poczynał w stosunku do niej obserwacje, że była ona wciągnięta do sekty czcicieli szatana i że chciała następnie opuścić tę organizację, wobec czego

zmuszono ją do popełnienia samobójstwa.

Następnym w tej serji był Lucjan Krzyski, zamieszkały w Domu akademickim przy ul. Grójeckiej. Znaleziono wówczas przy nim kartkę ze znakiem szin i znakiem Azazel, oznaczającym szatana z kozłą głową. Rodzice denata odnieśli się wówczas w tej sprawie do władz śledczych, które jednak zbagatelizowały to.

Przyjaciół samobójcy Demetrjusz Sudowski usiłował wniknąć w przyczyny samobójstwa i studjował akty, tyczące tej sprawy, złożone w jednym z sądów warszawskich. Rzekł on wówczas, że ślady zostały do skonała zatarte. Okazuje się dzisiaj, że właściwymi sprawcami tych samobójstw była właśnie sekta czcicieli szatana.

Celem tej sekty jest kompletne zbrojenie ofiar pod względem fizycznym i psychicznym.

Ich orgje rytualne, czarne msze, seanse spirytystyczne itp. mają na celu

wprowadzenie ofiar w stan zupełnego rozbiecia nerwowego i fizycznego, w którym następuje zastrata różnicy między dobrem a złem, bytem a niebytem itp.

Naczelnicy tej sekty dzięki właśnie tym praktykom, uzyskiwali przemożny wpływ nad swoimi ofiarami i wyzyskiwali je do ostatnich granic. Członkowie tej sekty, którzy po jakimś czasie uczuli wyrzuty sumienia i chcieli zerwać z tą sektą, zmuszani byli do popełnienia samobójstwa.

Samochód wpadł pod lokomotywę.

Szofer zginął — konwojent umierający.

Warszawa. (j. telef.). Pociąg pospieszny, idący z Warszawy do Wilna przybył na miejsce przeznaczenia z półtoragodzinnym opóźnieniem. Powodem tego było to, że maszynista, prowadzący pociąg, natrafił koło Czyżewa na szczątki samochodu ciężarowego, leżące na torze. Pociąg musiano zatrzymać, a podczas usuwania szczątków samochodu znaleziono w pobliżu toru dwóch rannych mężczyznych oraz kilkanaście zabitych wieprzów. Okazało się, że na godzinę przed nadejściem pociągu po-

spiesznego samochód wiozący transport wieprzy wpadł na przejeździe przez tor pod lokomotywę pociągu. Wskutek zderzenia szofer i konwojent zostali wyrzuceni na większą odległość, przyczem odnieśli ciężkie obrażenia. — Obu ich przeniesiono do wagonu kolejowego celem odwiezienia ich do szpitala w Wilnie. W drodze szofer, który miał zgniecioną klatkę piersiową, zmarł a konwojenta w stanie beznadziejnym umieszczono w szpitalu kolejowym.

Rozprawa przeciw Ryłskiemu w Sądzie Najwyższym.

Warszawa. (j. — telef.) Jutro w sądzie najwyższym w Warszawie rozpocznie się rozprawa przeciwko mjr. Ryłskiemu, oskarżonemu o zamordowanie swej żony Stefauji i skazanemu przez sąd przysięgłych w Przemyślu na śmierć.

Tło tej sprawy jest następujące: W roku 1927 w parku w Pietrzykach znaleziono w dziupli drzewa zwłoki Ryłskiej z dziurą od kul rewolwerowej w prawej skroni. Dzięki zeznaniom świadków, którzy twierdzili, że Ryłska popełniła samobójstwo, sprawa ta uciechła zupełnie. Dopiero w kilka miesięcy później po otwarciu postępowania spadkowego rodzina zmarłej wystąpiła przeciwko Ryłskiemu, przyczem zarządcą majątku, Roztocki, oskarżył Ryłskiego o zamordowanie żony.

Rozprawa przeciwko Ryłskiemu odbywała się początkowo w Złoczowie, poczem sąd apelacyjny we Lwowie przekazał tę sprawę sądowi przysięgłych w Przemyślu, który skazał Ryłskiego na śmierć.

Granat na torze.

Stanisławów. (j. — telef.) Na linii kolejowej Żydaczów-Chodorów w odległości ok. 360 m od mostu kolejowego na Dniestrze znaleziono na torze granat ręczny. Dotychczasowe śledztwo, prowadzone celem wykrycia sprawy podłożenia tego granatu, dało wynik ujemny.

MINISTROWIE RUMUŃSKI I BULGARSKI PRZEJECHALI PRZEZ LWÓW.

Lwów. (PAT.). Wczoraj wieczorem pociągiem pospiesznym z Bukaresztu przejechali przez Lwów w drodze do Warszawy na międzynarodową konferencję agrarną: rumuński minister przemysłu i handlu Madgearu, bułgarski minister rolnictwa Wasiljew, rumuński wiceminister Potarca, sekretarz generalny rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu Popescu, rumuński dyrektor gen. roln. Marjan i rumuński inspektor ministerstwa rolnictwa Jonescu. Towarzyszył im attache handlowy przy poselstwie Rzpłtej w Bukareszcie p. Vetulani.

Na dworcu przywitali przejeżdżających dygnitarzy p. naczelnik Wydziału bezpieczeństwa Województwa lwowskiego p. Rogowski, konsul generalny król. rumuński we Lwowie p. Gallin, wiceprezydent miasta p. dr. Kubala, dyrektor Targów Wschodnich p. Grossmann i inni.

GDYNIA OTRZYMAŁA 4 MIL. FR. POŻYCZKI.

Gdynia. (PAT.) W uzupełnieniu wiadomości donoszą tu z Zurychu, że po dłuższych pertraktacjach została podpisana tam pożyczka udzielona Gdyni przez Union Banque Suisse Thesaurus Motocolumbus. Jako przedstawiciel Gdyni umowę pożyczkową podpisał prezydent miasta Bilek i członek magistratu p. Byczkowski. Pożyczka wynosi 4000.000 franków szwajcarskich; udzielona została na termin 10-cioletni, oprocentowana w stosunku 7 proc. rocznie. Kurs emisyjny został ustalony na 95 proc. Pożyczka w 3/4 ma być użyta na inwestycje miejskie a w 1/4 na inwestycje komunikacyjne.

W. JAROSZEWICZ KOMISARZEM RZĄDU MIASTA WARSZAWY.

Warszawa. (j. telef.). P. Władysław Jaroszewicz, który do końca ub. roku pełnił funkcje komisarza rządu m. Warszawy, został obecnie ponownie powołany na to stanowisko. P. Jaroszewicz po przebyciu ciężkiej choroby udał się na kurację za granicę, a po powrocie do zdrowia przybył ostatnio w Warszawie. Prasa sanacyjna wita z najwyższą radością powrót p. Jaroszewicza i zaznacza, że zbiegiem okoliczności jest to pierwsza nominacja, dokonana przez nowego szefa rządu marszałka Piłsudskiego

PRZYJAZD MIN. KUEHNA DO WARSZAWY.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy min. komunikacji Kuehn, który bawił dotychczas na kuracji w Bad Gastein. Wobec powrotu min. Kuehna spodziewać się należy, iż w najbliższych dniach p. Kuehn zostanie ponownie mianowany ministrem komunikacji.

ŻELAZNY WILK W KONTAKCIE Z STAHLHELMEM.

Berlin (PAT.) „Vossische Ztg.“ donosi z Kowna powołując się na informacje litewskiego min. spr. wewn., że śledztwo w sprawie zamachu na pułk. Rnstejkisa wykazało niezbie istnienie ścisłego kontaktu między organizacją „Żelaznego Wilka“ na Litwie a Stahlhelmem niemieckim.

Petkiewicz na trzecim miejscu.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w Hel-singforsie odbył się bieg na 5 km., do którego wystartowali Nurmi, Birkanen, Petkiewicz, i kilku innych najlepszych biegaczy fińskich. Id początku bieg prowadzili Nurmi i Birkanen. Petkiewicz znajdował się przez cały czas na trzecim miejscu. Zwyciężył Nurmi, który przybył w czasie 14 min. 40 sek. Drugi przyszedł do mety Birkanen w czasie 14 min. 41 sek., trzeci przybył Petkiewicz w czasie 15 min. 01 sek. W dniu dzisiejszym Petkiewicz waźnie udział w biegu na trzy km.

Katastrofa lotnicza.

Dzień żałoby dla wojskowego lotnictwa francuskiego.

Warszawa. (j. — telef.) W parę godzin po strasznej katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się wczoraj we Francji, doszło do drugiej katastrofy samolotowej, przyczyną śmierci poniosło czterech lotników. Samolot 22 pułku lotniczego, który zdążył na miejsce katastrofy pod Chartreus wskutek zepsucia się steru, runął na ziemię. Z załogi, liczącej 6 lu-

dzi, dwóch lotników uratowało się dzięki wyskoczeniu z samolotu na spadochronach, czterech zaś poniosło śmierć. Dzień wczorajszy był prawdziwym dniem żałoby dla wojskowego lotnictwa francuskiego, które poniosło stratę dwóch oficerów i 8 podoficerów lotnictwa.

Krwawa pamiątka z Marokka.

Wybuch granatu zabił artylerzystę i zranił ciężko jego matkę i siostrę.

(xy) Do Paryża przyjechał onegdaj z Marokka artylerzysta francuski Ludwik Hamon i zamieszkał w domu swojej matki i siostry. Hamon przywiózł z Marokka, gdzie służył w wojsku kolonialnym, liczne pamiątki, wśród nich cztery wielkie granaty. Na łusce granatów wyrzył Hamon wszystkie daty z swoich przeżyć i podróży.

Hamon postanowił wypróżnić granaty z ich zawartości i zrobić z łusek piękne wazy. Na zajutrz po przybyciu zabrał się do wypróżnienia granatów w obecności matki i siostry na podwórzu obok mieszkania. Trzy granaty wy-

próżnił z łatwością, ale czwarty był oporny i nie dał się otworzyć. Niecierpliwy Hamon chwycił leżący obok młot i uderzył w granat. Nastąpił straszny wybuch. Cały dom zatrzęsł się. Wybiegli wszyscy lokatorowie. Na ziemi leżał Hamon z rozdartym brzuchem. Około niego wiły się w boleściach matka i siostra. Hamon, przywieziony do szpitala zmarł z ciężkich ran. Matka i siostra walczą ze śmiercią. Wybuch granatu zniszczył nie tylko podwórze, ale również wnętrze mieszkania, ponieważ odłamki przebiły ściany domu i wyrządziły w pokojach ogromne spustoszenie.

KOMENDANT POLICJI OBJAŁ URZĘDOWANIE.

Warszawa. (j. — telef.) Komendant gł. Policji Państwowej, płk. Jagrym Malezewski objął w dniu 27 bm. urządowanie.

KONGRES IZB PRZEMYSŁOWO-HANDL. WE LWOWIE.

Warszawa (PAT.) Przygotowany od dłuższego czasu kongres Izb Przemysłowo-handlowych w dn. 3 i 4 września br. we Lwowie zaczyna już wyrażnie kształtować swe oblicze programowe. Punkt ciężkości obrad spoczywać będzie na 8 sekcjach specjalnych a mianowicie: 1) Sekcji samorządu gospodarczego, 2) sekcji podatkowej, 3) sekcji socjalnej, 4) sekcji finansowo-kredytowej, 5) sekcji prawa gospodarczego, 6) sekcji wewnętrznej polityki gospodarczej, 7) sekcji polityki handlu zagranicznego i 8) sekcji morskiej i komunikacyjnej. Na posiedzeniach sekcji wygłoszony będzie długi szereg referatów m. in. zabiorą głos pp. B. Stypiński, H. Mianowski, D. F. Waehel, prof. dr. W. Zawadzki, dr. J. Lubowicki, dr. J. Sachs, prez. H. Brum, dr. W. Fajans, dr. J. Bornet, dr. Jasiński, J. Jakubowski, W. Wiślicki, dyr. Wartalski, dyr. Bajer, prof. Okolski, dr. Minkowski, dr. Bataglia, inż. Szydłowski i wielu innych.

O ZAKRES POLSKIEJ SŁUŻBY POCZTOWEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT) W dniu 19 marca br. upłynął termin, w którym zarówno Polska jak i Gdańsk mogli zażądać rewizji tzw. „linji zielonej”, na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 19 września 1925 r., określając zakres polskiej służby pocztowej w Gdańsku. Wniosek taki postawiła Polska w przepisany terminie w kierunku rozszerzenia polskiej służby pocztowej, powołując się przytem na rozwój portu gdańskiego. Podobny wniosek wniósł również Gdańsk, naturalnie w kierunku zmniejszenia polskiej służby pocztowej w porcie gdańskim.

Pomimo meritum sprawy szeroko oświetlonej już w rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 19-go września 1925 r., należy podkreślić szczególnie bardzo charakterystyczny a mianowicie to, że ten fakt, który zaszedł w marcu br., to jest zgłoszenie wspomnianego wniosku, prasa gdańska, widocznie na skutek inspiracji, poruszyła dopiero dziś, tj. z końcem sierpnia, pragnąc wywołać za granicą wrażenie jakiegoś nowego, rzekomego ataku Polski na prawa wolnego miasta Gdańska. Z tego względu należy uważać atak prasy gdańskiej iko część przygotowań do odpowiednich na-

strojów w związku ze zbliżającą się sesją Sa-dy Ligi Narodów.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(K. D.) SŁABOŚĆ DO OBUWIA ma 10-letnia, a już złodziejka nałogowa Zadrzała Zofja false Januszewska. Skradła parę bucików na szkodę p. Berezowskiego Władysława (Wiśniowieckich 3), parę na szkodę p. Malca Wincentego (Sniadeckich 9), parę na szkodę p. Raba Andrzeja (Nabielaka 1), 2 pary p. Vogtowi Franciszkowi (Szeptyckich 33) Dalej skradła obuwie pp. Petrowiczowi Janowi (Szeptyckich 15), Stasiakowi Władysławowi (Lyczakowska 1. 50), Szwehtowiczowi Janowi (Skarbkowska 34) i Królikowskiemu Janowi (Lyczakowska 50).

Młodocianą „specjalistkę” osadzono w areszcie.

(K. D.) NIEZNANI SPRAWCY wtargnęli przez otwarte okno do mieszkania p. Huczaka (Arciszewskiego 5) i wynieśli stamtąd futro, palto oraz gotówkę 600 zł.

Większa ilość biełuny na szkodę p. Jonasa Klarfelda skradziono ze strychu realności 1. 23 przy ul. Rutowskiego.

(K. D.) ARESZTOWANO: Schäffera Józefa (Ormiańska 30) za „wizytę” mieszkaniową u p. Mamst Anny (Koralnicka 2); Wolskiego Zygmunta (Sódowa 10) za podobny skok na szkodę Dra Westreicha (ul. Akademicka 3), Szymonowicz Eufrozynę służącą u p. Katza (ul. Starozakonna 3) za kradzież sukienki jedwabnej i 2 sweterów na szkodę chlebobawcy. Dalej powędrowała do aresztu rejestrowana 6ma nocna Hadyło Katarzyna (Ordona 8 — Kleparów) za okradzenie Łysyka Michała rozwoziciela pieczywa (Zniesienie, Szewczenki 4), któremu zabrała tylko... 300 zł. w gotówce. — Dobrzańskiego Eugenjusza (ul. Lwowska 84 — Zamarstynów) osadzono za zniewolenie dziewczyny na Zniesieniu. — Miel Michał z Chodowiec, Hom Anastazja z Mikołajowa, Stadniuk Szymon i Switlik Dmytro powędrowali do kozy za jazdę pociągami na gape.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 28. sierpnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Czerwona armja i czerwona literatura.

Brygada pisarzy weźmie udział w jesien-nych manewrach armji sowieckiej.

(xy). Moskiewska „Literaturnaja Gazeta” donosi, że utworzył się literacki związek czerwonej armji i floty.

Członkami wydziału tego związku są Gorkij, Fadejew, Gładkow i Serasimowicz.

Celem tego związku jest zmobilizowanie twórczych sił sowieckiej literatury dla budowy militarnej siły Rosji sowieckiej. Dziennik donosi, że utworzyła się brygada pisarzy, która weźmie udział w jesiennych manewrach armji sowieckiej.

Wychodzień będzie specjalne czasopismo literackie, którego zadaniem będzie niesienie między masy ludowe literatury, sztuki i ducha wojskowego. Literaci sowieccy wezmą udział w wielkich manifestacjach, które rząd sowiecki urządzi ku uczczeniu pamięci 10 rocznicy wojny polsko-bolszewickiej.

„Pologne de Paris” polskie towarzystwo sport. w Paryżu.

Wśród młodzieży polskiej na emigracji we Francji rozwija żywą działalność Polskie Towarzystwo Sportowe „Pologne de Paris”, mające na celu krzewienie sportu oraz wychowanie fizyczne i narodowe tej młodzieży. Towarzystwo „Pologne de Paris” jest jedynem polskiem stowarzyszeniem sportowem w Paryżu, powstało ono w roku bieżącym.

Dzięki zabiegom prezesa Towarzystwa kpt. Tadeusza Gaydy, znanego działacza wśród emigracji polskiej we Francji, „Pologne de Paris” uzyskało, przy pomocy ze strony konsula generalnego Rzplitej w Paryżu, p. Poznańskiego, własne boisko, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w bieżącym miesiącu.

Ostatnio młody ten klub przyjęty został do francuskiej Ligi Piłki Nożnej, wobec czego weźmie udział w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Francji.

MOWNICA PUBLICZNA.

Apel mieszkańców ulicy Kętrzyńskiego do Magistratu miasta Lwowa.

Jeszcze z początkiem lipca b. r. rozkopano część ulicy Kętrzyńskiego od placu Unji Brzeskiej, do Nr. 44, zatarasowano drogę i chodnik nawiezionymi kamieniami i wstrzymano dalsze prace około naprawy tej części ulicy. Niedawno, z powodu naprawy zamknięto ulicę Gródecką i cały ruch kołowy skierowano przez ulicę Kętrzyńskiego. Jak wielki ruch panuje obecnie na ulicy Kętrzyńskiego, świadczy fakt, że co chwilę na zwięzionej jezdni zbijają się wozy i auta, powstają z tego powodu awantury a nawet bójki, a z rozkopanej nawierzchni ulicy unoszą się w powietrzu nad całym placem targowym, tumany kurzu, z którego bakcyle i zarazki osiadają na prowiantach tam sprzedawanych, mieszkańcy zaś zmuszeni są wdychywać te chorobotwórcze zarazki. Bezczłowiek magistracki raz dziennie skrapia ulicę i to tak oszczędnie, że po godzinie wyschnięty proch hula w powietrzu na nowo. Mieszkańcy ulicy Kętrzyńskiego z realności od Nru 31—41 i od Nru 32—44, zwracają się za naszym pośrednictwem do Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta i do oddziału Drogowego Magistratu, o częste (przynajmniej 5 razy dziennie) zlewanie i o rychłe naprawienie tego odcinka ulicy, zaledwie 150 metrów długości bieżącego.

Lot Małej Ententy i Polski. Warszawa—Białogród.

Kraków. (Pat.). Wczoraj w nocy przeleciały nad Krakowem w kierunku Cieszyna samoloty, biorące udział w raidzie Małej Ententy i Polski. Lotnisko 2 pułku lotniczego w Rakowicach było oświetlone reflektorami. W godzinach rannych otrzymał drugi pułk lotniczy depeszę z prośbą o wysłanie do Łapanowa (między Krakowem a Bochnią) pomocy. Wylądował tam aparat czechosłowacki Sz. 510 z powodu pęknięcia chłodnicy. Drugi pułk lotniczy w Krakowie wysłał natychmiast samochód ciężarowy z obsługą techniczną i przyborami.

Praga. (Pat.). Lotnicy, biorący udział w raidzie M. Ententy przybyli w następującym porządku: Papezicz (Jugosławia) w czasie 5.40.46, Pavelic, Jug. 5.48.46, Svozil, Czech. 5.52.53, Novak, Jug. 5.52.56, Langer, Czech. 6.01.32, Oprys, Rumunja 6.03.34, Sinticz, Jug. 6.05.29, Bardeloin, Rumunja 6.08.09, Kleps, Czech. 6.11.15, Hubl, Jug. 6.30.57, Kalla, Czech. 6.46.28.8

Do Białogrodu pierwszy wystartował Ruppicz (Jug.) o godz. 6.28, a Svozil (Czech.) o godz. 6.59. Pogoda doskonała.

Pułk Kalló (Czech.) zmuszony był dwukrotnie lądować w okolicy Opawy w celu naprawienia motoru, jednakże lot swój kontynuuje.

W dalszym ciągu przybyli do Pragi: Paclca (Rumunja) 6.55.39, Skrzypiński (Polska) 7.10.50, Tananescu (Rumunja) 7.11.40, Wyrwicki (Polska) 7.21.28.

Wystartowali do Białogrodu następujący dalsi uczestnicy raidu: Pavelic (Jug.) o godz. 6.55, Oprys (Rum.) o godz. 6.58, Langer (Czech) o godz. 7.12, Bardeloin (Rum.) o godz. 7.17, Novak (Jug.) o godz. 7.18, Kleps (Czech) 7.38 i Sinticz (Jug.) o godz. 7.41

W dniu dzisiejszym awionetki startujące w raidzie Małej Ententy i Polski przybędą około g. 11 na lotnisko w Skniłowie w drodze z Bukaresztu.

Warszawa. (PAT.). Samolot polski „Potez 25“ (pilot por. Witakowski) lądował w Czechosłowacji w gminie Hanowce z powodu defektu motoru. Dalszy lot niemożliwy.

Białogród. (PAT.) Pierwszy przyleciał na lotnisko tutejsze kpt. Rup o godz. 10.6.6, drugim był Svozil o godz. 19.9.2, dalej lądowali kpt. Pawelik o godz. 10.36.41, kpt. Nowak o g. 10.40, kpt. Opris o godz. 10.40.20, por. Langer o godz. 10.00.5, kpt. Lintie o godz. 11.43.9, mjr. Kleps 11.05, mjr. Burduloin o godz. 11.9.2, kpt. Hubl o godz. 11.25, mjr. Kalla o godz. 11.55, kpt. Paclca o godz. 12.6.43 i porucznik Skrzypiński o godz. 12.16.35.

Dalsze zbrodnie U. O. W.

Ponowne podpalenie stert u byłego wojewody hr. Borkowskiego. --- Profanacja kościoła w Berezowicy.

Tarnopol. (tel. wł.) Na folwarku Ruźdwiany należącym do t. zw. „klucza strusowskiego“ stanowiącego własność b. wojewody hr. Borkowskiego — onegdajszej nocy sabotażyści z U. O. W. podpalili znów dwie sterty pszenicy wartości około 10.000 zł.

Z Berezowicy donoszą o zdemolowaniu

przez „nieznanych“ świętokradców tamt. kościółka rzymsko - katolickiego, dokonaniem ubiegłej niedzieli nad ranem ku zrozumiałemu wzburzeniu całego społeczeństwa polskiego oczekującego od władz centralnych zdecydowanych zarządzeń.

ARESZTOWANIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO.

Stanisławów. (PAT.). Onegdaj przytrzymał na stacji kolejowej w Stryju Brenera Jonasa ucznia 7 kl. gimnazjalnej z Drohobycza, który wiózł odezwy komunistyczne, przeznaczone dla kolportażu dla Stryja, Doliny i Bolechowa. Zatrzymano przeszło 100 odezw.

PAN: Trzynasty przysięgły.
PASAZ: Pat i Patachon, oraz Tragedja krzywdy ludzkiej.
SPLENDIT: Dzikie człowiek.
STYLOWY: Robinson w dżungli (2 serje)
UCIECHA: W otwarte karty, oraz Riff i Raff jako lotnicy.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Trubadurzy New Yorku.
PALACE: Po zachodzie słońca.

OKULISTA - OPERATOR 35254

Dr. A. HERSCHENDÖRFER

przeniósł ordynację na ul. Kościuszki 16, tel. 86-26.

KOLEJNOŚĆ PRZEDSTAWIEŃ INAUGURACYJNYCH W TEATRACH MIEJSKICH będzie następująca: W poniedziałek dn. 1 września br. otwarcie teatru Rozmaitości (ul. Rutowskiego). Wieczór wypełni „Zwycięstwo“, w 22-ch obrazach szkic sceniczny powieści Conrada - Korzeniowskiego w opracowaniu Leona Schillera.

We wtorek 2 września br. uroczyste przedstawienie w teatrze Wielkim: „Halka“ Moniuszki ze Stanisławem Gruszczyńskim w partji Jontka.

W środę dn. 3 września br. pierwsze przedstawienie w teatrze Małym. Odegrana będzie komedja Carpenter'a p. t. „Papa kawaler“.

CZTERY OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „Czarującego emeryta“ w teatrze Małym po najniższych cenach popularnych odbędzie się dziś, w czwartek 28 bm., piątek 29 bm., sobota 30 bm. i niedzielę 31 bm. Bilety w cenie od 50 gr. do 250 zł. sprzedają już kasy teatrów miejskich.

REWJA WARSZAWSKA. Dużem powodzeniem cieszy się obecnie w sali „Colos-

seum“ rewja warszawska pt.: „Warszawa - Lwów“, składająca się z szeregu ostatnich przebojów śpiewnych i sketchowych warszawskich teatrów rewjowych. Udział biorą znane sily teatrów stołecznych, a to: Wacia Morawska, wice-królowa rewji polskiej, Zosia Duranowska, Nowicka, Janiszówna, Eugenjusz Nowowiejski, M. Staszewski, Z. Zadejko, Niewęglowski i inni.

Rewja bawi we Lwowie do niedzieli włącznie. Nad całością czuwa niezmordowany dyr. J. Siekierzyński. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia.

MIEJSKIE MUZEUM PRZEM. ARTYSTYCZNEGO (Hetmańska 20) rozpoczyna kurs zdobnictwa skórzanego dnia 10 września. Wpisy i informacje w sekretariacie od g. 10 do 13-ej.

PANORAMA RACŁAWICKA została obecnie gruntownie odnowiona przy współudziale twórców tej panoramy Kossaka i Rozwadowskiego. Wstęp na wystawę 1 zł. dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta 50 gr. Gromadno wycieczki mogą korzystać z najdalej idących ulg, po które należy się zwracać do wydziału VIII. Magistratu - ratusza III. p.

PUBLICZNA SZKOŁA DOKSZTAŁCĄCA ogłasza wpisy na rok szkolny 1930-31, w dniach 28, 29 i 30 bm. Wpisy przyjmuje się w dniach wyżej wymienionych od godz. 5 do 7-mej popoł., w Szkole Ekonomiczno-handlowej, Lwów, ul. Skarbkowska 39.

WPISY do Seminarjum Nauczycielskiego Koedukacyjnego im. Bol. Prusa i do Gimnazjum Humanistycznego do I-IV kl. przy ul. Grochowskiej 51 (bożena Listopada - koniec), przyjmuje Dyrekcja Zakładu codziennie między godziną 10-13 i 4-6 również i wpisy do szkoły ćwiczeń. 4386

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM X. TARGÓW WSCHODNICH we Lwowie, dyrektora MKE, zawiadania, że od 28 bm. od g. 8-rano do końca ruchu wszystkie wozy linii „11“ kursować będą z dworca głównego na Targi Wschodnie przez ul. Pełczyńska. Od wyjazdu wozów do godz. 8 rano dojeżdżać będzie na Targi Wsch. co 2-gi wóz linii „11“. Równocześnie zostaną uruchomione wozy posilkowe „T.“ z pl. Gołuchowskich na pl. Targów Wsch. przez ul. Legionów, Batorego i Zyblikiewicza.

PRZEDMIOTY ZNALEZIONE w wozach MKE. podjąć można ponależytem wylegitymowaniu się i za pokwitowaniem w biurze Inspektoratu Ruchu MZE(ul. Wólecka 4, parter w godz. od 10 do 14.

(KD) ZA JAZDĘ NA GAPE kolejka przytrzymani zostali: Szyfler Mikołaj lat 20, zam. w Chlebowicach, Cieśliński Fr., lat 30, zam. w Krotoszyńcu, Pachla Fr., lat 18, zam. w Chlebowicach, Mycak Piotr, lat 31, zam. w Goniczanach, Karnowski Jan, lat 18, zam. w Starem Siole, Koziewicz Jakób, lat 18, zam. w Dawidowie, Kołowicz Józef, lat 21, zam. w Siehowie, Tur Józef, lat 21, zam. w Dawidowie, Huk Jędrzej, lat 17, zam. w Dawidowie, Huk Filip, lat 18, Jareńko Jędrzej, lat 25, zam. w Czerepinie, Czechowski Józef, lat 20, zam. w Dawidowie, Krzepicki Jan, lat 18, zam. w Starem Siole, Makowski Pańko, lat 34, zam. w Czerepinie, Korzeniowski Walerjan, lat 20, zam. w Dawidowie, oraz Jarosz Br., lat 26 zam. w Dawidowie.

(KD) ODDANO DO ARESZTÓW: Noworyte Wiktora Franciszka za kradzież ręcznika 7 chustek i 50 zł. na szkodę p. Janiny Zagrodzkiej (ul. św. Jana 4). Wintera Schulima (ul. Kr. Jadwigi 26) za kradzież 100 zł. ze sklepu Mosesa Harkera (Boimów 25). Feuera Zygmunta i Chomina Michala (Kleparowska 30) jako podejrzanym o włamanie kasowe w Zakopanem. Kmitównę Helenę i Czerwińską Stefanję za włóczęgostwo. Zazulińską Helenę, lat 17, rejestrowaną ulicznice za włamanie się w zakaznym rejonie. Szafrąnską Annę i Chrzanowską Bronisławę za zbyt głośną reklamę swych walorów przed pięcią brzydka na ul. Gródeckiej, Sternheima Izaka, Winiarz Fr. i Filiszczaka Teofila, Kaubera Bertolda, Silbersteina Sendera, Zólkiewicza Wl. oraz

Kronika bieżąca.

29

SIERPNI

PIĄTEK

rz. kat.: Ścieście ś. J.
gr. kat.: 16 Per. neruk. O.

Temperatura w dniu 28. sierpnia o godz. 8-mej rano: + 15° C.

TEATR MAŁY.

Czwartek, g. 8:00: Czarujący emeryt.
Piątek, g. 8:00: Czarujący emeryt.

REPERTUAR TEATRU „COLOSSEUM“.

Do soboty włącznie: „Warszawa — Lwów“ przebojowa rewja.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Pokusy Broadway'u.
CASINO: Zegnaj Mascotte, oraz Ulubienica maharadzy.
FATAMORGANA: Tajemnica przystawku tramwajowego.
GRAZYNA: Grzeszna miłość.
KOPERNIK: Nibelungi.
MARYSIENKA: Nibelungi.
QAZA: Czarny pirat.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 29. sierpnia...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



Pelen ufności — patrzy z nadzieją w przyszłość i nie zraża się łatwo.

Sumienny — lubi porządek i systematyczność. Chociaż posiada łatwość dostosowywania się do warunków życiowych — nie zawsze czuje się szczęśliwy.

Zazwyczaj bywa dość przystojny. Wiedzie mu się w miłości: w małżeństwie natomiast mniej może być szczęśliwym.

Trzeba dodać, że małżeństwo wywiera na niego wpływ całkiem specjalny, gdyż dzięki swej niezwyklej wrażliwości, silnie podpada pod wpływ żony, która swą zmysłowością lub czystością działa nań niezwykle silnie.

Związki najlepsze z osobami urodzonymi w czasie od d. 22 grudnia do d. 21 stycznia i od dnia 20 kwietnia do d. 21 maja.

Pod względem pokarmu jest bardzo wymagający i nieraz wykazuje zamięłowanie do specjalnej diety.

Jednakże pokarmy najprostsze są dla niego najlepsze; potrzebuje również pełni świeżego powietrza. Wystrzegać się natomiast powinien przyjmowania do zewnątrz wszelkich lekarstw gryzących i ostrych, gdyż delikatny jego organizm zbyt silnie na nie reaguje.

Wady. Jego natura wykazuje nieraz zbyt mało stałości. W walkach życiowych brak mu często zarówno wytrwałości, jak i odwagi.

Dnia 20 sierpnia urodzili się cesarz Dżangir, „Wielki Mogol”, władca Indyi, generał Henryk Dąbrowski, nasz bohater narodowy, Śniadecki, wielki uczony, Ingres, genialny malarz francuski, John Locke, filozof angielski i Rod la Rocque, gwiazda ekranu.
Jan Starża Dzierżbicki.

Kto urodził się dnia 29 sierpnia 1930. łatwo zarabia pieniądze, ale również szybko je wydaje.

Dyskretnie potrafi wykorzystać nadarzając się możliwości życiowe.

Aktywny, bardzo inteligentny, o zainteresowaniach wszechstronnych, jest niezwykle zdolnym obserwatorem i obiecującym eksperymentalistą.

Jego światopogląd jest materialistyczny. Milezający, zamknięty w sobie, ma zdolności wynalazcze i chętnie zajmuje się studjami naukowymi. Zwłaszcza interesuje go chemia.

Jest to człowiek sympatyczny, chętnie służący innym swoją pomocą. Nastrojony pokojowo, wesół, radosny, jest energiczny i lubi wszelkiego rodzaju rozrywki i przyjemności.

Bide Adama, znanych i notowanych ptaszków za grasowanie po pl. Solskich i Teodora w celach kradzieży. Nykotyszyn Julje, Rządziel Jadwige, Berezowska Marje, Grabiec Janine, Susłowska Marje i Lesiów Katarzynę, rejestrowane koleżanki za nocną wędrowkę po lepszych ulicach śródmieścia. Leczyńskiego St. (ul. Gazowa 16) i Domańskiego Piotra (Słoneczna 55) za nadmierne używanie alkoholu.

(KD) Z AUTOBUSU, stojącego w ul. Kazimierzowskiej zniknął pakiet wartości 70 zł. na szkodę p. Oskara Supinki z Przemysła. Magika-sprawcę w osobie znanego złodzieja Jambrozego Marjana aresztowano.

: POWRÓCIŁAM Z PARYŻA :

WOLAŃSKA

pracownia sukien damskich 4229
Lwów, ul. Sobieskiego 12. — Tel. 17-04.

(K. D.) STRASZNY WYPADEK automobilowy miał miejsce wczoraj na ul. Żółkiewskiej. Barbara Moroz dostała się pod koła wozu LW. 8501 i doznała złamania obu nóg oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala

(K. D.) POKŁÓCIŁ SIĘ ze swą żoną Jakób Gross, przetokowy z Zimnej Wody. Mściwa połowica w chwili, gdy ułożył się do snu, wylała na niego cały garnek wrzącego krochmalu.

Wijącego się w okropnym bólu nieszczęśliwca skierowano do szpitala, a bestjałską żoneczkę do kryminalu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Pan J. G., Drohobycz. Z nadesłanego nam artykułu nie skorzystamy. W zakresie techniki i przyrody ma Redakcja stałych referentów.

O mistrzostwo świata w kolarstwie.



(xy) Nowy olbrzymi stadion sportowy w Brukseli będzie w najbliższych dniach widownią zawodów sportowych o mistrzostwo świata w kolarstwie. Największe szanse do zwycięstwa posiadają Francuzi, wśród nich mistrz Michard (nasza rycina).

Zdobyć 12-tu punktów, bez utraty żadnego — jest wielką wyczynem! Przed Czarnymi piętrzy się też olbrzymie zadanie, jeśli chcą wyjść z honorem z tego spotkania.

Gospodarze występują w pełnym składzie, doceniając wagę i odpowiedzialność za to spotkanie.

Unja (Lublin)-Lechja.

Pierwsze zawody o mistrzostwo międzyokreagowe kl. A. powyższych drużyn, odbędą się dnia 31 bm. o g. 11-ej przedpołudniem na boisku 40 pp. (Pohulanka).

Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę Unji, jak też i Lechji i budzą zrozumiałe zainteresowanie u publiczności sportowej. Unja, która dotychczas we Lwowie nie jest znana, a która w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich okręgu, bijąc bezapelacyjnie swych przeciwników, zdobyła tem samem mistrzostwo Okręgu lubelskiego, zjeżdża do Lwowa w najsilniejszym składzie, wobec czego liczyć się należy z grą na wysokim poziomie.

Lechja do tych zawodów wystąpi w najsilniejszym składzie.

Program zawodów o wejście do Ligi.

PZPN. podzielił kluby, walezące o wejście do ligi na cztery grupy: 1) Łódź, Warszawa, Poznań, Pomorze; 2) Kraków, Kielce, Śląsk, 3) Lwów, Lublin, Wołyń, 4) Białystok, Wilno, Brześć.

Terminarz rozgrywek międzygrupowych przedstawia się następująco:

31 sierpnia: Warszawa — Pomorze, Łódź — Poznań, Kraków — Kielce, Lwów — Lublin i Wilno — Brześć.

7 września: Pomorze — Łódź, Poznań — Warszawa, Śląsk — Kielce, Lublin — Wołyń i Białystok — Wilno.

14 września: Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Śląsk — Kraków, Wołyń — Lwów, i Brześć — Białystok.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do dzisiejszego numeru dołączamy czek P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 140.954 prenumeraty za miesiąc Wrzesień 1930 r.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynię do nas do 10. Września 1930 r. — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Sport.

Garbarnia we Lwowie.

Lwowskie sfery sportowe z zainteresowaniem oczekują niedzielnego występu doskonałej drużyny krakowskiej Garbarni.

Krakowianie tworzą jednolity zespół o wysokich walorach sportowych, który jest groźnym przeciwnikiem dla każdej drużyny ligowej.

Po pierwszych niepowodzeniach wiosennych zdawało się, że Garbarnia nie odegra tego roku w mistrzostwie ligi żadnej roli, — tymczasem ambitni krakowianie począwszy od 19 czerwca zaczęli wygrywać, bijąc pod rząd Czarnych 5:2, ŁTSG. 4:2, Pogoń 4:0, Ruch 4:2, Legję 3:2 i ŁTSG. 4:1 — awansując z końca tabeli na 6-te miejsce.

PALAIS DE DANSE BRISTOL

przy koszernej restauracji „Bristol” poleca znakomite trunki i swą renomowaną kuchnię koszerą. — Specjalność: Zraziki z czosnyczkiem, Żołądek z kaszą.
Wyborowe wina palestyńskie. 25140

ZA GOTÓWKĘ! NA RATY!
Łóżka mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecięce, siatki i materace, włosienne. Łóżeczka polowe różnego systemu, oraz meble tapicerowane we wielkim wyborze i po cenach znacznie niższych, poleca **MAGAZYN MEBLI** 4472

STEIL i S-ka
Lwów, Kaźmierzowska 28, Tel. 64-13.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

L. M. 134563/30/W. III.

Lwów, dnia 27. sierpnia 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przesunięcie terminu oferowania na budowę domów mieszkalnych przy ul. Pełtewnej i baraków na Kulparkowie, na dzień 3. IX. 1930 r., godz. 12-tą w południe.

IRZYK w. r.
Wiceprezydent
król. stoł. m. Lwowa.

85255

Korespondencje

PANA, którego poznałam naprzeciw „Echa” przez czy wruszenia andycją — proszę o karteczkę, słów kilka do Adm. Wiekui pod „Złudny cud”. 35146;

LOKALE

PRZYJMĘ paniękę na wspólne mieszkanie, Wronowska 8, oficyny parter, drzwi 8. 35201;

DAM roczny czynsz i więcej za dwa pokoje z kuchnią albo jeden duży z kuchnią. Listy do Administracji Wiekui „Mała rodzina”. 35194

POKÓJ wynajmę studentom — najchętniej trzeciego gimn.; Św. Marka 4 parter prawy. 35238;

POKÓJ próżny 60 zł. miesięcznie (za kwartał z góry) przy końcu Kochanowskiego dla jednej osoby do wynajęcia. Zgłoszenia Administracji pod „Kwartal” 35236;

WDOWA po profesorze — przyjmie na utrzymanie panięki lub studentów; Tanżę pokój dla Pań solidnych; Hofmana 24/II. — 35239;

POKOJU w okolicy ulicy Piekarskiej poszukuje pania o stałym stanowisku od 1. października. Zgłoszenia pod „Porządek” do Administracji. 35247

ELEGANCKI pokój, komfort, osobne wejście z wiktorem lub bez do wynajęcia. Oferty do Adm. Wiekui pod „Elegancki”. 35200;

WSPÓLNE mieszkanie dla starszych panów, Królowej Jadwigi 6, drzwi 14. 34846

POKÓJ umebłowany z osobnym wejściem, opałem, światłem wynajmie właścicielka, Snopkowska 33. — 35208

POKÓJ frontowy słoneczny umebłowany dla kawalerów od 1 września do wynajęcia; Potockiego 102, II. p. prawe. 35205

MIESZKANIE 5 pokojowe w okolicy parku do wynajęcia. — Wiadomość pod „Czynsz miesięczny”. 35202

POKÓJ umebłowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia; Tarnowskiego 19, drzwi 5. 35215;

POKOJE umebłowane dla panów; Błacharska 28 I. p. 34835

2 POKOJE umebłowane — najwyższy komfort, łazienka, ew. użycie kuchni, kucharki gazowej, zaraz wynajmę „Nabielaka” Administracja. 35243;

POKÓJ duży jasny wynajmę dwóm uczeniom zydówkom z całym utrzymaniem; — Rynek 43, II. p. frontowe. 4487

DWÓCH uczniów (uczennice) znajdzie umieszczenie z pełnym utrzymaniem, łazienka, fortepian, radio, telefon; Tarnowskiego 20, I. piętro drzwi 5. 4488;

POKÓJ duży elegancko urządony, najwyższy komfort, łazienka, gaz, kucharka solidnym odnajmie; Nabielaka 23 parter prawy 35240;

Wolne posady

POSZUKUJĘ służącą z do breml świadectwami i samodzielnym gotowaniem. Kaźmierzowska 43, Scheininger. 34999

CHEŁPAK żyd, za wynagrodzeniem, zostanie przyjęty. Księgarnia Litoracka ul. Batorego 24. 34919

POSZUKUJĘ panny do 2 dziewczynek w wieku 5 i 8 lat. Reflektuję tylko na rutynowaną siłę. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i fotografią proszę przesłać do: Dr. Mischel, Drohobycz, Mickiewicza 29; 4484

ZDOLNEGO ucznia z lepszego rodziny do nauki optyki i mechaniki poszukuję. Zgłoszenia optyk Eichler, pl. Marjański 7. 35245

ZAKŁAD fryzjerski poszukuje praktykanta i praktykantki; E. Schwarc. — Boimów 4. 35231;

CHEŁPCÓW do nauki ślusarstwa przyjmie Ślusarnia, ul. Papińska 9. 35223

KUCHARKA do wszystkiego do dwójga osób poszukiwana, Krasieńskiego 18 parter (boczna Tarnowskiego). 35221;

AKWIZYTOR branży węglowej potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod „S. B.” do Wiekui. — 35209

POSZUKUJĘ praktykantki która umie manieure. Zgłoszenia u fryzjera, Zyblikiewicza 34. 35207;

MODELKI do bezpłatnego czesania poszukuje „Karola” Rejtana 2. 35206;

POTRZEBNY chłopiec do posyłek. Zgłoszenia „Poiland” Gródecka 54. 35203;

J. OBERWALDER i Ska, Legionów 5, poszukuje natychmiast zdolnej modelarki. 34957

BUBETOWIEC na zastępstwo potrzebny; Zgłoszenia Dąbrowski, Łyczaków 19 a, Restauracja. 35226;

MANIKURZYSTKA zdolna zostanie natychmiast przyjęta; Fryzjer, Łyczakowska 14. 35222;

STAŁA EGZYSTENCJA! Poszukujemy zdolnych zastępców do sprzedaży pożyczki budowlanej na raty, na bardzo dogodnych warunkach. Płacimy najwyższą prowizję. Zgłoszenia: Powszechna Unia Kredytowa, Lwów, Sykstuska 8 32946

CHEŁPCÓW do nauki — przyjmie warsztat mechaniczny, Ryceńska 11. 34843

KUCHARKE młoda zwinna pensjonatowa lub restauracyjna, — wykwalifikowana, — przyjmie Sanatorium „Vita”, Lwów, Listopada 22. 34896

KORESPONDENTA pierwszorzędnego, rutynowanego polsko — niemieckiego poszukuje poważna firma handlowa. Zajęcie 2 do 3 godzin dziennie. — Tylko pierwszorzędne fachowe siły zechcą podać swe oferty pod „Hurtownia” do Adm. Wiekui. 35006

MAMKĘ młodą i zdrową, poszukuje się. Zgłoszenia: Dr. Durst, Janowska 1. 90, od godz. 3-6. 35039

DZIEWCZYNA młoda do wszystkiego zostanie przyjęta od 1-go września lub zaraz. Zgłaszać się Kochanowskiego 8, II. schody, I. p. drzwi 70, od godz. 3 do 5-tej popoł. 34844

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje nauczycielki — wychowawczyni, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki restauracyjne, kuchary. 34646

PRZYJMĘ chłopca do nauki kuśnierstwa — tylko z lepszego domu. Baum — Rutowskiego 7, I. piętro. 34751

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrimi świadectwami przyjmie zaraz. Zgłoszenia od 3-4 popołudniu, Wincentego Pola 1, II. piętro Korbel. 35235;

UWAGA! Panie i panowie mogą zarobić od 30 do 50 zł. dziennie przy sprzedaży artykułów dla każdego domu niezbędnych — nie obchodni. Zgłoszenia: „Zachodni Bank Spółdzielczy”, Sykstuska 12. 34719

POSZUKUJĘ chłopca do nauki krawiectwa męskiego; H. Baran, Leona Sapiehy 45. 34802

APTEKA prowincjonalna poszukuje od zaraz zarządcę (zarządzenie). Listy pod „Apteka” do Adm. Wiekui. 34796

POSZUKUJĘ pierwszorzędnej ekspedientki masarskiej do samodzielnego prowadzenia sklepu. Kaucja pożądana. Michał Pyć — Stryj. 4466

KILKA energicznych panien do rozsprzedaży potrzeba od zaraz. Listy pod „Dobry interes” do Adm. Wiekui. 35080;

PRAKTYKANT z lepszego domu zostanie przyjęty. — A. Neuwelt, pl. Marjański nr. 8. 35096;

POSZUKUJĘ dozorcę. Ul. Królowej Jadwigi 8, Heit. 35098;

POTRZEBNA służąca ul. Gródecka 14, 2 piętro, oficyna. 35110;

PRAKTYKANT (tka) do nauki fryzjerstwa potrzebny. Fryzjer, Zyblikiewicza nr. 52. 35117;

SAMODZIELNE — starsze siły oraz sprzedawczyni, zostana natychmiast przyjęte, pensja miesięczna od 120-200 zł. Salon Mod Leitter, Pilsudskiego 1. 12. — 35123

POSZUKUJĘ służącej do wszystkiego. Zgłoszenia — Zofii 32, drzwi 8. 35135

SŁUŻĄCA z dobrimi świadectwami do wszystkiego, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia od 9-4, Strich, ul. Pijarów 11 A. 35147;

KUCHARKA dobrze polecona, z częściowym sprzątaniem, poszukiwana. Adwokat Somer, Kraszewskiego 21. 35149;

POSZUKUJĘ uczennice do prasowania koszul za dobrym wynagrodzeniem. — Zinadler, Pasaż Hermanów nr. 8. 35150;

DOCHODZĄCA ze sprzątaniem, dobrem gotowaniem, zaraz potrzebna. Ul. Kalecza 4. 35166;

POSEŁGACZKA potrzebna zaraz. Wyspiańskiego 1. 15, I. piętro, drzwi 3. 35167;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze świadectwami potrzebna. Renzerowa, Asnyka nr. 11 A. 35174;

DAMSKIEGO fryzjera — (kę) pierwszorzędna siłą — przyjmie od zaraz. Bystrzeń Fredry 6. 35185;

BIEGŁA stenotypistka z dobrą polską stenografią, chrześcijanka, znajdzie całodzienną zatrudnienie. Listy pod „Praca biurowa” do Adm. Wiekui. 35186

PANNA do 2-letniego dziecka na przedpołudnie, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Blind, dentysta, Lenartowicza 23. 35187;

SŁUŻĄCA z dobrimi świadectwami, umiejąca gotować, dla dwójga osób poszukiwana. Friedmanowa, Kilińskiego 1. 35189;

LEPSZA niania do rocznego dziecka zostanie przyjęta. Sapiehy 65, II. p. na prawo. 35190;

FRYZJER damski Józef Haberman, Mikołaja 3, poszukuje praktykantki. — 35193

CHEMICZNA Pralnia Pod Dębem 14, poszukuje pracodawca. 35175;

POTRZEBNA gospodyni do jednej osoby na wieś. Zgłoszenia: Lwów, Łyczakowska 58, Krzyżanowski. 34787

DZIEWCZYNA do kuchni, potrzebna. Pilsudskiego 6. Cukiernia. 35180

DO introligatorni, potrzebni uczeń i uczennica zaraz płatni. Plac Gołuchowski nr. 9, I. piętro. 34797

SŁUŻĄCA starsza — do wszystkiego, zostanie przyjęta. Wiadomość od 9-3, Kochanowskiego nr. 43, — parter. 34711

LEPSZA pokojówka i kucharka poszukiwana. Zgłoszenia: Kochanowskiego 51 drugie piętro, od 1. września; między 10-12 przed południem. 34768

POSZUKUJĘ do wydawania kwitów i do prowadzenia kasy panny lub pana. Listy pod „Kasa” Adm. Wiekui. 35151;

CHEŁPAK z dobrego domu, zostanie natychmiast przyjęty do praktyki handlowej w firmie Stanisław Moor, Zielona 17. 35152;

UCZCIWYM, chętnym i zdolnym akwizytorom, zapewniony wysoki zarobek przez zbieranie zgłoszeń dla przedsiębiorstwa bezkonkurencyjnego. Listy do Adm. Wiekui Nowego pod „Przedsiębiorstwo przemysłowe”. 35151

DOCHODZĄCA starsza kucharka, umiejąca gotować na gazie, z długoletnimi świadectwami, czysta i zostanie przyjęta. Zajęcie od 9 do 5. Wymagana usługa jednej pani sprzątać 2 pokoje. Zgłoszenia listownie pod „Dom katolicki” do Adm. Wiekui. 35153

POSZUKUJE się inteligentne Panie dla odwiedzania prywatnych gości z pierwszorzędnym artykułem. — Warunki korzystne. Zgłoszenia listownie „Es” Biuro ogłoszeń Brücka Lwów. 35225;

Kupno-Sprzedaz

SPRZEDAM dwie nowe, realności z wolnymi mieszkaniami. Wiadomość u Piekarnia Szajowskiego w Sygniówe. 34225;

PARCELA budowlana 1750 sążni, ulica 22. Stycznia, obok Szkoły Przemysłowej, wystawa południowa, plan parcelacyjny zatwierdzony, sprzedam na dogodnych warunkach w całości lub częściowo. Wiadomość: Chmielowskiego 5 — drzwi 10, popołudniu, od 4-6. 34335

KILKANASCIE PARCELE o powierzchni od 125-230 sążni przy drodze Wuleckiej (Wulka Panieńska przed rogatką) na dogodnych warunkach do sprzedania. Plany parcelacji zatwierdzone przez Magistrat. Wiadomość: K. Makowski, Strajska boczna 1 (tuż obok rogatki Strajskiej) telefon 43-66. 33640

PIANINA krzyżowe od 1300 zł., fortepiany od 500 zł., poleca Kubessa, Rynek nr. 9. 33491

FUTRA okazjynie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „UNI WERSUM” Lwów, Pasaż Mikołascha. 33927

ZIMNA WODA parcele budowlane 200 sążni 140 do 200 sążni za gotówkę i na raty. Wiadomość: Królowej Jadwigi 6 Veitner. 34815

FUTRA damskie i męskie nowe i używane okazjynie sprzedaje i przyjmuje w komis Lwowski Sklep Komisowy, Pasaż Mikołascha. 32304

DENTYSTYCZNY zakład kompletnie urządony z łókałem, wyrobiona praktyka, z powodu wyjazdu do odsłapania. Oferty pod „Praktyka” do Adm. Wiekui. 34982

WÓZEK Brennabor w bardzo dobrym stanie i karniki młodo złote, okazjynie sprzedam. Sapiehy 35. Demeter. 34970;

HOMEK sprzedam za 5,000 zł. Zniesienie nowe ulica Poprzeczna, Simon. 34941

WILLA i parcele do sprzedania na Jałowcu. Wiadomość: Henchen. 34937

TRUSKAWKI rozsądę silną po 4 zł. za 100 sztuk — sprzedaje Szkoła ogrodnictwa z rogatką Zamarystowska. 34833

GABŁOTKĘ z drzewa mahoniowego i szlifowanego szkła sprzedam tanio. Perfumeria Enis, Skarbkowska 6. 4423

BEZKI na KAPUSTĘ — sprzedaje. Deplak, Lwów, ul. Bema 11. 34992

SAMOCHÓD 4-osobowy z nasadką, cztery nowe gumy, w nadzwyczajnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość „Samochody Praga”, Jagiellońska 7. 35033

WIROWKI na 600, 250 i na 100 litrów w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Lwów, Kraszewskiego 11, Kozłowski. 35063

PIANINO czarne krzyżowe okazjynie sprzedam. Smutek Chmielowskiego 5. — 4489

Kursy Handlowe J. Hirschsprunga
Lyczakowska 34. 35252

Wpisy na jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży i półroczny dla dorosłych odbywają się codziennie od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 7-mej. Stenografia i pisanie na maszynach. Nauka 3 września br.

Zdrojowiska

TRUSKAWIEC - wrzesień, październik, przyszłowiec piękna jesień - idealny wypoczynek i kuracja. Zgłoszenia i informacje Zarząd zdrojowy - Truskawiec. 4458

W PODGÓRSKIEJ okolicy dwu osobowe pokoje z całym utrzymaniem, obficie i zdrowo po 4,50 zł. dziennie do wynajęcia. Kurkowa, Strzyżki. 34981

Matrzenstwa

SAMOTNA wdowa, lat 20, pozna pana na stanowisku kawalera lub wdowca do lat 40 z dziećmi. - Cel matr. Listy do Administr. Wieków pod „Przystojna”. 35176:

ZGUBY

ZGUBIONO wojskową książkę P. K. U. Lwów - Fröss Adam. 34959

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto - legitymację Obrony Lwowa, pośrednieta pracy i uctrykę na nazwisko Józef Rudnicki. 3205

UNIEWAŻNIAM zgubę - książki wojskowej na nazwisko Oleszek Włodzimierz, wydaną przez PKU. Lwów-miasto. 9206:

ZGUBIONO w drodze Lyczakowska - Hofmana - Mikołaja Reja, worek papierowy, zawierający motywy gobelinowy niedokończony z dodatkami. Znalazca zechce go oddać za odpowiednim wynagrodzeniem Dr. Schorr, Mikołaja Reja 3, II. p. 35090:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę z Kasy Chorych Ewy Baldykówny. - 35095:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr. 3, wydaną przez Polski Bank Spółd. Stanisława Smagaczówna. 35116:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Miejskiej Kasy Chorych Józefa Grossa - Zalesienie. 35137:

UNIEWAŻNIAM skradzioną dnia 19. VIII. legitymację nancyzelską wystawioną przez Kuratorium lwowskie na nazwisko - Helena Chaburska, nancyzelska Komarno. 34793

ZGUBIONO prawo jazdy Nr. 3642 na imię Wasyla Gerozka z Oleska pow. Złoczów. - wydana przez Dyrekcję robót publicznych we Lwowie unieważniam. Lwów dnia 27/8 1930, Bazyli Gerozka. 35204

NAUKA

SZKOŁA pisanie na maszynach, jedyna przez Kuratorium zatwierdzona - przyjmuje przepisywanie, powielanie, Michalska ul. Sykstuska 10. 32493

Prowadzone przez znanych pedagogów wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i seminarjów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego

Maturyczne i Uzupełniające Kursy „Oświata”

przyjmują WPISY na: 4268

Kurs maturyczny gimnazjalny, Kurs maturyczny seminarjalny, Kurs z zakresu 6 ciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), Kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, Kurs przygotowawczy do 4-tej klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych. Wszelkich informacji udziela sekretariat Kursów, Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50-01 od 12-1 i 5-7. Prospekty darmo.

MŁODA inteligentna panna przygotowuje ucznia z 2 lub 3 klasy gimnazjum realnego do egzaminu z językiem franc. i niemieckim; adres: Nauczycielka, Strzyżki listami pana Sarótki - Unji Lubelskiej 36. 4476:

UDZIELA lekcji muzyki, stroi leż fortepianu i pianina bardzo sumiennie i uczciwie po nader przystępnych warunkach Stanisław Galas, - Lwów Rynek 26. 34830

PAŃSTWOWA SZKOŁA EKONOMICZNO-HANDL.
we Lwowie ul. Skarbkowska 1. 39.

ogłasza wpisy na:

- a) 4 mies. kurs bankowy wieczorny. Przedmioty: 1. księgowość i analiza bilansów. 2. rachunki w bankowości. 3. ekonomia. 4. organizacja banku. 5. bank w ustawodawstwie polskim. 6. skarbowość w zastosowaniu do skarbowości. 7. przepisy podatkowe i kredyty w bankach spółd.

- b) 5 mies. wieczorny kurs księgowości łącznie z maszyną i stenografią. 4188
- Początek kursu bankowego 15 września hr. - 5 miesięczny - 5 września hr. Wpisy w gmachu szkoły codziennie od 6-7-mej.

„ECOLE FRANCAISE“ - Batorego 34. Od 1. września wpisy na 3 mies. naukę buchalterji, stenografji oraz maszyn. 35244

JANINA KOSSOWSKA-SIEBEROWA prof. Konserwatorium - rozpoczyna lekcje gry na fortepianie we wrześniu; Supińskiego 10/II. 35215

KONC. SZKOŁA KROJU i SZYCIA M. KOZŁOWSKIEJ

Lwów, ULICA AKADEMICKA 22. 1. Trzyletnie kursa fachowe. 2. Wieczorne kursa dla osób pracujących po cenach niższych. 3. Specjalne 3-miesięczne kursa kroju damskiego i dziecięcego dla Pań z inteligencji dla własnego użytku. Wpisy codziennie od 10-tej do 2-giej. 35249

POSZUKUJE się absolwentki gimnazjal. młodej, intel., towarzyskiej - na wyjazd w celu przygotowania dziewczynki do czwartej klasy gimn. Reflektuje się tylko na sity pierwszorzędne. Oferty z podaniem warunków Józef Eckhardt, Ustrzyki dolne. 34983

ZDOLNY nauczyciel poszu kiwany na wies dla prowadzenia chłopca w 3-ciej klasie szkoły powszechnej. Zgłoszenia osobiste Dr. Szaniawski, Rutowskiego 1. I. p. od 2-4. 35134

WPISY do 1-rocz. szkoły przysp. kupiec. z prawem publiczności, na 1-roczne i 5-mies. kursy handlowe, na kursy stenografji i pisanie na maszynach przyjmuje i udziela informacji: 4424

Zakład naukowy Z. Olszewskiego Lwów, ULICA KURKOWA 38, tel. 31-14 od 9-12 i 4-6 z wyjątkiem niedziel. - W szkole zwrot czesnego za dzieci urzęd. i funk. państw. i samorz. Niezamożnym wypożycza się podręczniki.

Przerabianie kolder i materaców w czasie wakacyjnym

uskutecznia po znacznie niższych cenach Kazimierz Skibiński - Lwów Kopernika 4. naprzeciw Szkowrona. Tel. 51-10. 35248

KRAWCZYNI, pierwszorzędna siła, przyjmie posadę od września jako kierowniczkę ewent. pracowni większej pracowni lub magazynu. Przyjmie także lepsze zycie po domach prywatnych. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „Pierwszorzędna siła”. „P.” 4422

UZDOLNIONA sklepowa z działu wedlinarskiego z dłuższą praktyką - szuka posady do sklepu, reflektuje na wyjazd. Listy pod „Lwówianka” do Admin. Wieków. 35128

KRAWCZYNI, poszukuje zycia w domach prywatnych. Listy pod A. Z. do Adm. Wieków. 35132:

BUFETOWIEC zdolny, poszukuje posady od zarz. Listy pod „Emca” do Adm. Wieków. 35133

ABSOLWENTKA szkoły handlowej z bardzo dobrimi świadectwami, pisząca na maszynie oraz obznajomiona z stenografią, poszukuje posady biurowej. Listy pod „Początkowo bez płatnie” do Admin. Wieków. 35139:

PIELEGNIARKA siostra, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady do niemożliwej od zaraz, z praktyką 6-letnią, włada język. polskim i niemieckim i z dobrymi świadectwami. - Oferty pod „Katowice” do Adm. Wieków. 35148:

OSOBA młoda, godna zaufania, poszukuje posady do Kasy wojskowej lub t. p., bardzo dobrze gotuje, czyści, sumienna, pracowita, bardzo oszczędna, posiada bardzo dobre rekomendacje, chętnie wyjedzie. Listy pod S. W. do Adm. Wieków. 35081

ASYSTENT farmacji, - 6 lat praktyki, mało polska, języki niemiecki, dobrze początki francuskiego, poszukuje od zaraz posady we Lwowie. Referencje. - Listy pod „Farmaceuta” do Adm. Wieków. 35102

INTEL. panna izr., szuka posady towarzyski lub pielęgniarce do chorych. Listy pod „Obowiazkowa” do Adm. Wieków. 35107

KUCHARKA z dobrym gotowaniem, do wszystkiego, poszukuje posady od 1. września. Listy pod „350” do Adm. Wieków. 35179:

BIURALISTA, absolwent Szkoły Handlowej, długoletnia praktyka, poszukuje zajęcia. Listy do Adm. Wieków pod „Wszelchstrony”. 35158

SŁUŻĄCA z prowincji niezająca nikogo uczeźwa poszukuje posady w lepszych państwach z małą rodziną do wszystkiego od 1-go września. Listownie do Adm. Wieków Przysp. 35214:

PANNA froeblianka z językiem hebrajskim i niemieckim szuka posadę do dziecka na przedpołudnie. Może przygotować dziecko do zdawki na półroczu. Listy do Wieków „Zdawka”. 35241:

ROZMAITE

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenja seksualna - leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11, telefon 55-20. 34585

MLECZARNIA, Jadbodajnia centrum, poszukuje spółnika (czkę). Wiadomość Bielowskiego 6, zegarmistrz. 35183

BERTA Habermanowa - fryzjerska, Mikołaja 1. 3, powróciła. 35192:

WEZME niemowlę na wykształcenie i wychowanie. Wiadomość: Szeptyckich 27 w sklepie. 35182:

SUKNIE 15 zł., płaszcz 20 zł., wykonuje pracownia Flicka, Błacharska nr. 20; 35159:

NAJPIĘKNIJSZE modele torebek damskich, wykonuje jedynie Barasz pl. Bernardyński 2. 34536:

PRZYJMUJE przepisywanie, powielanie, wypożycza maszyny, Michalska, Sykstuska 10. 35228

POZYCZAM pieniądze, - bankowy procent. Zgłoszenia Korkis, ul. Zazbrojownia Nr. 7, II. p. 35229:

POSZUKUJE spółnika do sklepu korzennego i jadbodajni połączonej z wyszynkiem piwa przy hucie szkła w której pracuje 200 robotników. - Wiadomość Stare Zalesienie 8 kolo huty szkła. 35195

WŁASCICIELE dóbr mogą realizować szybko i bez kosztów przyznane pożyczki hipoteczne. Listy „Bezpośrednio” Biuro Buchstaba, Jagiellońska 7. 35198:

OD 1 WRZESNIA wydzierżawia kuchnię restauracyjną poważnemu, znanemu kucharzowi. Listy pod „Herbowo” Kolonija poste - restante. 4417

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmując panie na czas słabości. Sobieskiego 30 - parter. 32498

W BANKACH zastawionych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Austreicher - Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 34331

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmując panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 32460

„MIKROCID” środek leczniczy - weterynaryjny - Krzysztofowiczka, leczy radykalnie gruźlicę, zapalenie, katary żołądka i t. p. Lwów, Wronowska 8. 35094

RZADOWO upow. istniejące od 1908 r. Biuro tłumacza, Lwów, plac Akademicki 1, telefon 27-70. Legalizowane przekłady świadectw tanio i pospiesznie, zlecenia z prowincji, zaliczają się odwrotnie. 35115

PANOWIE złodzieje! Za skradzione mi książki i rzeczy, wynagradzam pod sekretem. Moses Friedman 35143:

MATERACY przerabianie wraz z dezynfekcją 7 złotych. Fabryka ZAKS, Lindego 6, telef. 79-99. 35053

AKUSZERKA, przyjmując panie. Wałowa 27. Zadzwonić - dozorczyński wskaże. 32497

SŁICZNE kotki młode w dobre ręce do darowania; Janowska 72 u właścicielki 34850:

KELNERSKIE i fryzjerskie bluzy i płaszcze - jedynym źródłem Wytwórnia „Pallium” Ormiańska 3. 34441

WPISY

DO KONCESJONOWANEJ
SZKOŁY MUZYCZNEJ
przy Zakładach Wychowawczo - Naukowych
im. Z. Strzałkowskiej
Lwów, Zielona 22, rozpoczną się 25. sierpnia b. r.
Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat codziennie od 9—12 i 15—18. 4341

BACZNOŚĆ GOSPODYNIE!
Po przyjeździe z wakacji poleca nowo utworzony
skład farb i perfumerji
Leopolda Waldbauma
Lwów, Gródecka 62. Telef. 84-53.
Wszelkie artykuły gospodarcze i kosmety-
czne po najniższych cenach 4323



Ależ!...
„**OLLA**”
przecież
znacznie
lepsze!
4175

Do wypraw studenckich!
WŁASNY WYRÓB. —: CENY FABRYCZNE.

KOŁDRY wataowane	od zł. 22 [—]
wełniane	48 [—]
MATERACE z trawy m.	35 [—]
wełniane	80 [—]
PODUSZKI PIERZANE	18 [—]
SIENNIKI	4 [—] 80
GOTOWE POŚEWKI	3 [—]
PRZESCIERADŁA	5 [—] 50
" " pod	
kołdry z dziurkami	11 [—]
kopertowe	10 [—]
KOCE WEŁNIANE	10 [—]
RĘCZNIKI, OBRUSY, CHUSTECZKI do nosa i t. p. — najtaniej sprzedaje	
FABRYKA POŚCIELI PIETRUSZEWSKI — MLEKO Lwów, KORALNICKA 6. Telef. 37—72. Cenniki darmo. 33645 Cenniki darmo.	

Łóżka mosiężne
180 zł., kuchenne 13 zł. **Łóżka**
polowe 24 zł., skrzynkowe tapi-
cerowane 50 zł. siatkowe skrzynk.
35 zł. **Amerykanki** 35 zł. **Angiel-**
skie 65 i 80 zł. **Dziecinne** 30 zł. **Otomany** 50 zł.
Foteliki 45 zł. 3 **poduszki** 28 zł., **włosienne** 70 zł.
Wkłady druc. 28 zł. **Wieszadła** 18 zł. **Umywalki** 4[—]50

WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI
Lwów, Łyczakowska 132, ost. przyst. tramw. 4460
Meble na raty! Nabywać można w zna-
nej i solidnej firmie
Münzer REJTANA 4. Tel. 67-91
5974

ZEGARKI szwajcarskie:
Longines, Omega, Doxa, Schafhausen, po cenach
najniższych tylko u znanej firmy 4118
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4.

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzeda firma „**KA-TE**” UL. SOBIESKIEGO 12.
Telef. Nr. 43-33. 4048

MEBLE
wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

NARZĘDZIA RZEMIEŚNICZE I GOSPODARCZE
POLECA 4053
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

Kupno-Sprzedaz

KORONKI klockowe, file-
towe, pointlace po najni-
ższych cenach. Wytwórnia
Firank i Robót ręcznych
Wank, plac Marjański 1. 5,
I. piętro. 4058

SZAJOWSKIEGO Reinów-
ny gramatyka polska dla
wszystkich klas szkół po-
wszechnych we wszystkich
księgarniach w Polsce. —
Zamówienia: Szajowski,
Lwów, Zimorowicza 17,
II. p. 33724

AUTO — karetka Ford 29
„A” 4 dźwiowa, 2 przedzia-
ły, wykwiłtnie urządzona,
do sprzedania zaraz za
1,000 dol. gotówką. Wiado-
mość: Hermanówka, Peł-
czyńska 5 A, II. piętro,
od 4—6 popoł. 34724:

MEBLE sypialnie, jadalnie stylowe i pojedyncze
na 24 miesięczne spłaty. — Każdy kupu-
jący skorzysta po roku z jednorazowego
odroczenia mebli bezpłatnie.
SANDKER, ZAMARSTYNÓW — ULICA LWOWSKA 58.
STOLARNIA. 4350

OTOMANY na raty, gobe-
linowe zł. 55 — **KANAPKI**
rozkładane 55, **MATERA-**
CE, 3 poduszki 30, Wło-
sienne 75. **Łóżko** kuchen-
ne 14. **Siatkowe** 40. **WKŁA-**
DY druciane 28. **Łóżko**
mosiężne 200. — **Fabryka**
ZAKS, Lindego 6, telefon
79—99. 35052

ZA 30 ZŁ. —
miesięcznie sprzedajemy
w okresie wakacyjnym
ROWERY 35 typów
marki światowej sławy **PEUGEOT**
Cycles-Peugeot, Lwów
Romanowicza 10. (Dulebianki). 4170

GABINET mahoniowy wie-
deński, składający się z
biblioteki, biurka i fotelu,
sprzeda **LAMUS**, Romano-
wicza 10. 34668

ZA złoto, srebro, brylanty
płaci najwięcej — **Oswald**
Mandl, Sykstuska 33. 34887

STINGLA PIANINA i FORTEPIANY na
dogodne spłaty. Wyłączne
zastępstwo: 4480
NOWACKI i Ska, ul. Piłsudskiego 17.

MAKULATURĘ (gazety),
sprzedam większą ilość. —
Ul. Potockiego 42, parter
prawy, między 5 a 6. 35114:
SALON MÓD dobrze ren-
tujący się w śródmieściu,
do odstąpienia. Listy pod
„Salon mód” do Admini-
stracji. 35121:

SYPIALNIE, JADALNIE,
stoły jadalne, okrągłe, bi-
blioteczki, sprzedaje po
cenach najniższych i na
dogodne warunki Wytwór-
nia mebli **Edwarda Kle-**
bana, Zniesienie, Jasna 16,
obok kościółka. 35137

WYSPRZEDAŻ obuwia, —
cena niższa dla uczni
szkolnych. **Snopkowska 37,**
szewe. 35141:

KOPYTA ma na sprzedaż
Gafota, fabryka obuwia —
Zółkiewska 136, większa
ilość. Sprzedaż odbiera się
codziennie od 8 do 10 przed
południem. 35172

NA X. TARGI WSCHODNIE.
NOWY KIOSK okazynie do sprzedania. Wiado-
mość w I. Domu Techników, Issukowicza 18. 4353

NIE!

kupujcie **prezerwatyw**
ani żadnych innych ar-
tykułów ochronnych nim
nie otrzymacie najnow-
szego cennika z 5 różne-
mi wzorami za zł. 2[—]50
w znacz. poczt. **Nieby-**
wałe nowości w tej
dziedzinie. — Wysyłka
pocztą zupełnie dyskrét.
tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12.
PERFUMERJA
S. FEDERA Sykstuska 7,
Lwów,
(dom własny). 35237

WANNĘ do niklowania —
kupie. Listy do Admini-
stracji pod „Niklarnia”. —
Wieku pod 35156

KREDENS kuchenny trój-
dzielny, jakoteż **łóżko**
składane z materacami o-
kazyjnie do nabycia. Tele-
fon 75-58. 35160:

PARCELA 120 sążni, ulica
Dzieślewskiego do sprze-
dania. Listy pod „Dzieśle-
wski” do Admini. Wieku.
35097:

SPRZEDAM szafę, **łóżko**,
nmywalkę, tokarkę, szli-
fiernię, cyrkularkę. **Strohal**
Gehronek 6. 35101

OKAZYJNIE sprzedam 2
picco kaflowe przenośne.
Kopernika 19, tel. 89-10. —
skład pieców kaflowych
Leon Madera. 35112

Z POWODU wyjazdu sprze-
dam fortepian krótki —
„Stingel” **Leszczynańskiego 6**
m. 5 od trzeciej. 34874



Flit niszczy wszelkie owady szybciej.
Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską,
wyszczególniając się naśladownictwem.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!
SYSTEM AMERYKAŃSKI.
Za zł. **Otomany, Kanapy, Bufalki** Za zł.
5 Materace, Tapczany, Łóżka 5
oraz **MEBLE** wszelkiego rodzaju
tyg. sprzedaje **DOM MEBLOWY** tyg.
„SILESIA”, Lwów, Brajerowska 3.
4225

Za 1 zł. wykonuje każdą reperaturę
złotniczą na oczekaniu
wolf ulica **Sobieskie-**
go I. 2. 4291

GRAFOLGINI „SARMENT”
przyjmuje od 11—1 i od 5—8 ul. **GOŁĄBA 10.**
(boczna Hoffmana), II. p. drzwi lewe. 35250

Administrację
domów 4486
w **Wielkim Berlinie**
(Gross-Berlin)
obejmie członek facho-
wej Komisji Berlińskiej
Izby Przemysłowo-Han-
dlowej, cieszący się zau-
faniem tej instytucji.
Gottfried Wolf, Berlin
S. 42, Oranienstr. 68.

LIMUZYNĘ
Austro-Daimler
6 osobową
w dobrym stanie oka-
zyjnie sprzedam.
WITAMINA,
Lwów, Zamojskiego 4.
Tel. 62-75. 4485

OGŁOSZENIE.
Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwo-
wie, ulica Kochanowskiego 1. 67 zakupi pewną
ilość paszy, w szczególności siana i słomy na
ściótkę wprost od producenta.
Siano łąkowe, najprzedniejszej jakości, słodkie
lub tymotka z konieczyną, w łącznej ilości około
5 wagonów, słoma żytnia w snopkach, ewentual-
nie mierzwiasta w ilości około 3-ch wagonów.
Reflektanci zechcą wnieść oferty do Rektora
Akademii Medycyny Weterynaryjnej najdalej do
dnia 5 września 1930 z podaniem ceny loco Aka-
demii Lwów. 4453 **REKTOR.**

„Bon Marché“ Lwów, plac Marjacki 5

poleca modele sukien jesiennych, kompletów, oraz wyrobów trykotażowych. Ceny przystępne. 4478

Na 10-mies. spłaty

POLECAMY WSZYSTKIM:

- APARATY Trójki Philipsa kompletne w cenie **Zł. 420[—]**
 - RADJOWE 3-lamp. kompl. w cenie **320[—]**
 - GRAMOFONY 4- „ „ „ wyłącz. stację miejscową „ **600[—]**
 - PŁYTY 5- „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ **750[—]**
 - ROWERY 5- „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ **85[—]**
- w wielkim wyborze od **90[—]**
- krajowe i zagran. BELLAPHON nielamliwe **8[—]**
- kompletne z wolnobiegiem — tylko **180[—]**

POLECA ZNANA FIRMA

„ECHO“ Lwów, SYKSTUSKA 24. TELEFON 27-81. 4308

As?

to marka najlepszych francuskich PREZERWATYW.

Asy są cennie i trwałe. Tuzin 4 zł. i 5 zł. Wysoka prowincjonalna dyskretna „Chirurgia“ 43-5 Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.

LOKALE

POKÓJ frontowy do wynajęcia od zaraz dla studentów z utrzymaniem. Droga Walecica 30, w parterze na prawo. 35104

POKÓJ meblowany, usługa, osobny wchód, pościel, do wynajęcia. Ulrich ul. Janowska 35. 35103

POKÓJ słoneczny dla 2 pań z utrzymaniem od 1. września w okolicy Hełnańskiej. Głoty z podaniem warunków do Adm. Wieku pod „Roni“. 35104

PRZYJMĘ studentów lub p. urzędników na mieszkanie z wiktem lub bez. — Zgłoszenia Piłsudskiego 14 II. p. 35101

POKÓJ duży, pięknie umeblowany z balkonem, dla zamieszkałych pań. — Piekarska 34, drzwi nr. 1 2. piętro. 35106

POKÓJ duży frontowy z osobnym wchodem w parterze od zaraz do wynajęcia przy ul. Zamojskiego 1, 18, prawy parter. 35089

ZA 2 pokój i kuchnię pożywe pieniądze lub dam czynsz z góry. Listy pod „Urzednik“ do Administr. Wieku. 35109

POKÓJ meblowany z balkonem i osobnym wejściem do wynajęcia od 1. września. Blizsza wiadomość w firmie Jan Pawłowski pl. Marjacki 6-7. 35085

POKÓJ dla pań chrześc. frontowy, umeblowany. — Klatka schodowa, do wynajęcia. Zielona 41, I. p., strona lewa. 35086

3 POKOJE do wynajęcia razem lub pojedynczo solidnym pańom lub starszemu bezdzietnemu małżeństwu. Gołaba 6, I. p., drzwi na lewo. 35088

POKÓJ, kuchnia, stacja, do wynajęcia. Boczna Kingi 6, Głogowski, od 3-5; 35084

DO wynajęcia pokój dla 3 pań na czas Targów Wschodnich. Zofji nr. 24; 35108

RODZINA bezdzietna — przytulne na mieszkanie dwóch lub jednego studenta z utrzymaniem. Ulica Zborowskich 1, III. piętro, drzwi 16. 35092

OSOBNY pokój przy samodzielnym wejściu, pańi dla dwóch pań albo pań — zaraz do wynajęcia z wiktem lub bez. Janowska 79, u gospodyni. 35093

MAGAZYN z podwórkiem, naprzeciw Dworca głównego, do wynajęcia. Gródecka 121. 35091

PRZYJMĘ na mieszkanie uczenie. Piłsudskiego 12, I. piętro. 35099

ZARAZ do wynajęcia pokój ewent. dwa na biuro lub ordynację lekarską. — Listy pod „Sykstuska“ do Adm. Wieku. 34800

POMIESZKANIE dla nauczyciela na kucsa roczne. Zielona 36, prawy parter, ze sieni. 35079

DWÓCH małych uczniów przytulne na mieszkanie. Trauguta 2, II. p., wejście z ganku, drzwi 16. 35082

POSZUKUJE dwóch chłopców na mieszkanie. Świętokrzyska 53, Gottfried. 35087

DO WYNAJĘCIA pokój z balkonem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, elektryczność, telefon. Dom w wielkim ogrodzie, ul. 22. Syczenia boczna Snopkowskiej przy Szkole Przemysłowej, dalej przez Zalesianek, willa Biernackich telefon 76-68. 35111

POKÓJ umeblowany, frontowy, z balkonem dla 2 pań lub 2-3 uczni, czyste, komfort, z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Łyczakowska 63, I. p., na lewo, drzwi 6. 35113

UMEBLOWANY pokój z kuchnią do wynajęcia dla starszej osoby lub dla parniaka z wyższych szkół z utrzymaniem lub bez. Kurkowa 22, parter. 35119

POKÓJ i kuchnia, tylko bezdzietnym w suferynie. Wiasna Strzecha 20. 35083

DO wynajęcia pokój z kuchnią, czynsz z góry za rok; od 4 godz. Mączna 19 35124

ZA niską opłatą znajdzie umieszczenie pań na wspólnym dachem mieszkaniu. — Wiadomość: Leszczyńskiego 41, parter. 35125

ELEGANCKO umeblowany pokój dla pań lub pań. Piekarska 14, prawy parter. 35126

WYNAJMĘ mieszkanie z trzech pokoi, przedpokojem i kuchnią z 1/4 morga ogrodu w pięknym położeniu. Jaluwiec, Kosciwicz. 35127

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kochanowskiego 40, parter prawy. 35177

POKÓJ umeblowany, ulica Nabelaka 8, I. piętro, na lewo. 35178

POKÓJ dla 2 pań z utrzymaniem. Wiadomość — Szepteykich 24, Wedliniarz. 35181

POKÓJ umeblowany, słoneczny, osobne wejście z utrzymaniem, dla dwóch pań lub pań, natychmiast do wynajęcia. Ulica Domagaliczow 3, drzwi 1; 35184

ELEGANCKI pokój, osobne wejście, utrzymanie — lub bez do wynajęcia. Św. Anny 19, II. p., 3 drzwi; 35188

ELEGANCKI pokój umeblowany, przedpokój, do wynajęcia. Bielowskiego 3, drzwi 7. 35191

UMEBLOWANY pokój dla małżeństwa. Nabelaka 45, II. p., drzwi 5. 35130

POKÓJ umeblowany, komfortowy z osobnym wejściem, z całym lub częściowym utrzymaniem, wynajmę. Częstochowska nr. 28, parter na lewo. 35131

KAUCJA 100 dol., szukam dozorcówki za dopłatą. — Buczyński Andrzej, Brody, Ponikowica mała. 35138

DWA pokoje umeblowane, pańom wynajmę. Kochanowskiego 42, drugie piętro. 35142

POKÓJ dla pań katoliczek. Kursy języków, Plac Bernardyński 12 A. 35144

SŁONECZNY, suchy, pięknie położony pokój i kuchnia, do wynajęcia. Jaluwiec koło Remizy, Borkowski. 35153

DO wynajęcia pokój z osobnym wejściem dla pań. Łyczakowska nr. 15, III. schody, parter, drzwi nr. 43. 35161

2 POKOJE bez mebli dla bezdzietnych lub emerytów zaraz do wynajęcia. — Św. Zofji 64, czynsz roczny. 35163

PRZYJMĘ jednego — lub dwóch uczniów (uczenice) gimnazjalnych z zamożniejszego domu na stację. — Pokój osobny. Opieka rodzicielska. Wiadomość — Plac Halicki 14, II. piętro, drzwi 16. 35163

POKÓJ frontowy, przedpokój, osobne wejście. Listy pod „Półroczny“ do Adm. Wieku. 35164

DO wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, komfort, ogródek ewent. garaż bezdzietnym katolikom. Oficerska 1. 20, między 3-7. 35165

ELEGANCKO umeblowany pokój, największy komfort, niekrepowany, oddam. Senatorska 6, trzecie piętro, winda, drzwi jedynaste. 35168

PRZYJMĘ studenta na mieszkanie z utrzymaniem Reja 10, boczna Hofmana, dozorca wskaże. 35169

PRZYJMĘ studentów z do brego domu, warunki przystępne, opieka najlepsza, pomoc w nauce. Ul. Maleckiego 3, em. Jać ksiądz. 35170

PRZYJMĘ uczenie na mieszkanie. Fortepian do dyspozycji. Listy do Adm. Wieku pod „Dobra typika“. 35171

POSZUKUJE wspólne mieszkanie przy staruszcze — krawcowa zajęta poza domem. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 41, drzwi 8. 35173

ODNAJMĘ pokój komfortowy. Zgłoszenia telefon 74-31. 34870

PRZYJMĘ uczeń dwóch z niższych klas gimnaz. na wikt i stancję. Warunki przystępne, wynik nauki pewny. Profesor, Grodzickich 4 (boczna Ryńka) — drzwi 14. 35157

PRZYJMĘ studentów na stancję przy ul. Na Błonie Blizsza wiadomość Kopernika 60, II. p. 34974

UOKOJU na biuro handlowe, poszukuje firma Kucki Działnińskich 12, Tel. 61-04 34795

UCZEN gimnazjalny znajduje utrzymanie i opiekę u profesora. Kopcowa 16, I. p. 34772

POKOJU niemeblowanego, z niekrepującym wejściem, w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia pod Nikodem, Akademicka 12, sklep p. Blockiego. 34784

DLA trzech chłopców z wyższych klas gimnazjalnych poszukuje dwóch pokoi z pełnym utrzymaniem. Listy do Administracji pod „Trzej bracia“. 34871

ELEGANCKI pokój z utrzymaniem lub bez. Sapiehy 18, I. p. 35077

POSZUKIWANY od 1-go września pokój osobny z oddzielnym wejściem na parterze lub I. piętrze mo zliwie w śródmieściu obok przystanku tramwajowego, najchętniej przy samotnej starszej pani. Listy pod „Niedaleko P“ do Admin. Wieku. 9191

WSPÓLNY słoneczny pokój przy inteligentnej osobie dla pań do wynajęcia; ul. Soblińskiego 4 parter na prawo. 9204

POKÓJ kawalerski dla dwóch lub jednego pana do wynajęcia. Zalińskiego nr. 12, piętro, oficy — drzwi 9. 35021

POKÓJ kawalerski komfortowy, do wynajęcia. Ulica Szepteykich 41, drzwi 4; 35049

POKÓJ umeblowany, duży frontowy oraz drugi mniejszy tuż przy przystanku tramwajowym, zaraz do wynajęcia dla solidnych pań. Ul. Dwernickiego nr. 32, I. p. 35038

WYNAJMĘ natychmiast pokój pańom, wejście zupełnie oddzielne z klatki. Sapiehy 24, IV. piętro, — drzwi 4, od 15-30. 35036

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje mieszkania. Listy pod „Czynsz miesieczny“ do Adm. Wieku. 34913

PRZYJMĘ na mieszkanie uczenie z utrzymaniem — lub bez na dogodnych warunkach. Obertyńska 1. 6, I. p. 34915

PRZYJMĘ studentów z niższych klas gimn. na mieszkanie z całym utrzymaniem. Jabłonowskich 1. 10, II. p. 34921

UCZNIOM gimnazjalnym dam mieszkanie, utrzymanie, opiekę. Faliszewski — Sapiehy 21. 35017

2 POKOJE z kuchnią i 1 pokój z kuchnią wynajmę za miesięcznym czynszem. Jaśniowski, ul. Boczna Pałecznej, Łyczaków. 34949

POSZUKUJE 2 pokoje na biuro w śródmieściu. Listy dla T. M. do Adm. Wieku 34953

PRZYJMĘ studenta na mieszkanie z całym utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie. Zielona 18, oficy, drzwi nr. 7. 34952

POKÓJ dla pań lub uczniów do wynajęcia boczną Bema, ul. Magazynowa 4, II. piętro, drzwi 7; 34997

WŁAŚCICIELE realności! Administrację realności z korzyścią dla właściciela prowadzić może tylko rufynowany prawnik. Zgłoszenia pisemne pod „Minimalne wynagrodzenie zysk wielki“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legionów 1. 35069

STUDENTA (tkę) z całym utrzymaniem przyjmę; — Gliniańska 21, parter prawy. 4929

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, wejście z przedpokojem, osobie zamężnej, zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. Oglądać od 10-4 popołudniu. 33906

ELEGANCKI pokój, osobne wejście, klatka schodowa, dojeżdżającym lub stałe. Potockiego nr. 11 A II. p., na prawo. 34903

MIESZKANIE 3 pokoje — kuchnia, wysoki parter — pełny komfort, w nowej kamienicy za czynszem rocznym zaraz do wynajęcia ulica Modrzejskiej nr. 16. 34766

DO WYNAJĘCIA dla 2 pań studentów duży pokój z całodziennym utrzymaniem przy intel. rodz. Mickiewicza 22, I. p., oficy, na lewo. 34693

POKÓJ kawalerski umeblowany, elektryka, wejście osobne. Długa 19, II. p. 3-6 g. 34722

POKÓJ słoneczny, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Pijarów nr. 44, II. p. 34720

WYBÓR mieszkań, lokal i pokoi kawalerskich do wynajęcia. Zamłany. Biuro Krzywa 1. 34738

FRONTOWY pokój z utrzymaniem dla dwóch pań. Bogusławskiego 16 parter lewy. 35050

PRZYJMĘ z całym pierwszorzędnym utrzymaniem kilka pańenek z najlepszych domów. Opieka za pewnioma. Pokój słoneczny z balkonem. Modrzejskiej 5, II. p. między 11-14. 4457

NA TARGI pokoje dwuosobowe, czyste, słoneczne z pościelą do wynajęcia. Szepteykich 17, Wiatłogowa oraz Zdrowia 3, Kałahurska. 34786

2-3 POKOJOWE mieszkanie oraz pojedyncze suterenu, słoneczne pełny komfort, do wynajęcia. Tatossiewicza 36. 34749

NAUCZYCIELKA poszukuje 2 pokoi z kuchnią, słoneczne w śródmieściu, za rocznym czynszem od gospodarza. Plac Benedyktowski nr. 1, drzwi nr. 14 na ganku, na prawo, — I. piętro. 34752

4 i 3 POKOJOWE mieszkanie, komfort we willi, wynajmę. Listy do Adm. Wieku pod „Listopada boczna“. 34755

PRZYJMĘ 2 urzędników na mieszkanie, osobny pokój z wiktem lub bez. — Józefata 6, Kłodnicki, II. piętro. 34735

DWA pokoje z komfortem, z użyciem kuchni, wynajmę. Ul. Janowska nr. 52, II. p. Willman. 34691

W REALNOŚCI przy ul. 3-go Maja 1. 2, jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura, klub lub mieszkanie. Blizsza wiadomość u zarządcy tamże. 34283

WYNAJMĘ ładny pokój dwuosobowy z utrzymaniem; Gołaba 10/II. 34879

KLATKA schodowa umeblowana pokój frontowy wolny; Kadecka 6, II. p. na prawo. 34684

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, czysty do wynajęcia; Sapiehy 63, — schody II. m. 14. 34880

„GRAND HOTEL“ we Lwowie, poleca schludne pokoje od 5 zł. 34129